Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 17 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 75

JEDEN Z SERII PROWOKOWANYCH INCYDENTÓW GRANICZNYCH PRZERODZIŁ SIĘ W
GROŹNY KONFLIKT
Poufne rozmowy min. Becka z min. Ciano i Hitlerem

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) W tej chwili na czoło zagadnień interesujących zarówno najwyższe czynniki państwowe, jak i szeroki ogół opinii publicznej, wysuwa się sprawa granicznego konfliktu, wywołanego z całym rozmysłem, nie po raz pierwszy zresztą, przez władze litewskie.

Z przeprowadzonych dotychczas dochodzeń okazuje się, że

wypadek, który miał miejsce na granicy polsko - litewskiej, a którego ofiarą padł żołnierz polski, był świadomą prowokacją. Dwaj ludzie, których na polskim terytorium podszedł polski patrol K. O. P. byli konfidentami litewskiej policji granicznej. Do tego faktu przyznają się sami Litwini,

czego dowodem jest zawieszenie w urzędowaniu przez litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych naczelnika policji rejonu olickiego.

Litwini sami przerazili się swojego zbrodniczego postępku, czego dowodem panika, jaka zapanowała w Kownie, oraz zarządzenia koncentracji wojsk litewskich na pograniczu polsko - litewskim.

Litewski minister wojny gen. Dirmantas był podobno przeciwny koncentracji armii litewskiej, uważając ją za zbyt jaskrawą prowokację w stosunku do Polski i to tym bardziej, że

w razie wkroczenia wojsk polskich armia litewska nie ma szans stawiania skutecznego oporu.

Warszawa jest żywo poruszona ostatnią prowokacją na pograniczu polsko - litewskim. W mieście odbywają się

spontaniczne manifestacje, w czasie których rozlegają się okrzyki: „Precz z prowokacją litewską" i „Niech żyje polskie Kowno i Kłajpeda".

Oczekuje się z największą niecierpliwością powrotu ministra Becka, który

na wiadomość o wypadkach polsko - litewskich, przerwał swój

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Ostatni minister spraw zagranicznych Austrii
przekazuje agendy ministrowi Rzeszy
Monachium stolicą nowych Niemiec

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył do Wiednia. Minister spraw zagranicznych Austrii Wolf powitał go na lotnisku w Aspern, wygłaszając przemówienie treści następującej:

Jako ostatni minister spraw zagranicznych Austrii, mam zaszczyt podporządkować się panu na ziemi austriackiej i przekazać panu moje agendy. Austria i Niemcy są jednym krajem.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop polecił dotychczasowym przedstawicielom dyplomatycznym Austrii zagranicą, podporządkować się wraz z całym personelem, przedstawicielom dyplomatycznym Rzeszy.

Wedle utrzymujących się pogłosek, stolica Rzeszy przeniesiona zostanie w najbliższym czasie do Monachium.

W związku z całym szeregiem zarządzeń przeciwżydowskich żywo komentowany tu jest fakt zarządzenia przez dowództwo

przysięgi wojsk austriackich na wierność Hitlerowi.

Należy bowiem podkreślić, że w szeregach armii austriackiej znajduje się wielu obywateli austriackich narodowości żydowskiej.

Nakaz przysięgi na wierność Hitlerowi wywołał więc żywe poruszenie w kołach Żydów austriackich, które przewidują, że wkrótce nastąpi zwolnienie z armii austriackiej wszystkich oficerów i podoficerów pochodzenia żydowskiego.

Szef policji niemieckiej Himmler **wcielił policję austriacką w szeregi policji niemieckiej.**

Celem przeprowadzenia reform, stwarzających z policji tej instrument polityki narodowo-socjalistycznej, zostaje ona podporządkowana rozkazom dowódców policyjnych Daluge i Heiderich.

Lewica francuska gwałtownie domaga się
jawnej interwencji w Hiszpanii
Ryzykowna i niebezpieczna gra komunistów

Paryż, 16. 3. (PAT.) Ministrowie i podsekretarze stanu zbiorą się we środę o godzinie 17-tej pod przewodnictwem premiera Bluma, celem opracowania deklaracji rządowej, która zostanie definitywnie zatwierdzona przez Radę Ministrów, zbierającą się we czwartek, pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Paryż, 16. 3. (PAT.) Odbyło się zebranie opozycyjnych grup parlamentarnych, na którym powzięto uchwałę, wyrażającą ubolewanie, że

pomimo powziętych decyzji — pewne czynniki nadal propagują ideę „zjednoczenia narodowego" dokoła „frontu ludowego", narzucając udział komunistów w rządzie. Uchwała wskazuje, iż komuniści dziś z rana ponownie wystąpili na rzecz interwencji w Hiszpanii, to znaczy — wypowiedzieli się za wojną.

Ugrupowania opozycyjne postanowiły wobec powagi wydarzeń utrzymywać ze sobą ścisły kontakt.

* * *

Na wczorajszej giełdzie walutowej w Londynie, **dolar wykazał znaczną** poprawę, frank francuski natomiast uległ dalszej gwałtownej zniżce. Wczoraj przy zamknięciu giełdy w Londynie notowano dolara 4.98 13/16, dziś przy otwarciu giełdy 4.97 1/2 i o godzinie 14-tej 4.97 7/16. Frank francuski notowany był natomiast wczoraj przy zamknięciu giełdy 161.87, dziś przy otwarciu giełdy i o godzinie 14-tej 166.00. Również w Zurychu zanaczył się dalszy spadek dewizy na Paryż. — Wczoraj notowano frank 13.45, dziś natomiast 13.05.

Schuschnigg padł ofiarą
złych francuskich doradców

Warszawa. 16. 3. (Tel. wł.). W kołach politycznych i dziennikarskich żywo komentowana jest sprawa zachowania się b. kanclerza Schuschnigga po konferencji w Berchtesgaden. Na podstawie przebiegu ostatnich wypadków wyrażano na łamach niektórych dzienników przypuszczenie, że cała historia z plebiscytem była z góry przygotowana.

Tymczasem okazuje się, że Schuschnigg padł ofiarą przede wszystkim kiepskich doradców. Mówi się, że dyplomacja francuska poradziła Schuschniggowi zorganizowanie niefortunnego plebiscytu, co zdaniem jej miał zniwelować wrażenie konferencji w Berchtesgaden i wzmocnić reżim Schuschnigga.

Ostatnie wypadki wykazały w sposób jaskrawy, jak dalece dyplomacja francuska nie orientowała się w sytuacji, to też słuszne są głosy prasy stwierdzające, że Francja poniosła nad Dunajem jedną z największych klęsk.

Sprostowanie
Min. Spraw Wojskowych

Warszawa, 16. 3. (PAT) Celem sprostowania fałszywych wiadomości Ministerstwo Spraw Wojskowych zgodnie z meldunkiem gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego stwierdza, że nie wysyłał on ani życzeń ani kwiatów na kongres Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego rb.

Pamiętaj codziennie o FON

Rokowania lotnicze niemiecko-rumuńskie

Berlin, 16. 3. (PAT) Przybyła tu na rokowania w sprawie zawarcia konwencji o bezpośredniej komunikacji lotniczej Berlin—Budapeszt—Bukareszt, delegacja rumuńska z dyrektorem rumuńskiego lotnictwa cywilnego mjr. Radulescu na czele. Delegacja była wczoraj przyjęta przez premiera Goeringa.

Katastrofa statku

Mastia (Korsyka), 16. 3. (PAT) W ujściu rzeki Taregnano osiadł na mieliźnie statek grecki „Hermes“, wiozący 650 ton amunicji. Na ratunek wyruszyły dwa holowniki włoskie.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

urlop we Włoszech i jest w drodze do kraju.

Min. Beck w powrotnej drodze zatrzymał się w Rzymie, gdzie odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Min. Beck zatrzymać się ma również we Wiedniu, gdzie

odbędzie rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Helsinki, 16. 3. (PAT). Głębokie wrażenie, które wywarł w Rydze i Tallinie ostatni incydent na granicy polsko-litewskiej jest tu powszechnie rozumiane. Fińskie koła polityczne uważają, że

w warunkach obecnie istniejących tzw. Ententa bałtycka nie może odgrywać nawet tej ograniczonej roli, jaką wyznacza jej kolaboracja Estonii, Łotwy i Litwy.

Wskazując na głosy „Uusi Suomi“, „Helsinkin Sano-Mat“, „Kariala“ i innych z okazji ostatniego zjazdu ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich podkreśla się tu, iż **systematyczne lekceważenie przez Kowno ostrzeżeń Tallina i Rygi stwarza sytuację, która stoi w wyraźnej sprzeczności z interesami innych państw bałtyckich.**

Z drugiej strony wpływy Sowietów na Litwie są przedmiotem coraz baczniejszej obserwacji ze strony opinii fińskiej.

* * *

(a) W dniu wczorajszym, pod wrażeniem niebywałego incydentu na granicy polsko - litewskiej, zebrał się na Uniwersytecie tłumny wiec młodzieży wszystkich uczelni wyższych, gdzie po uchwaleniu odpowiednich rezolucji, sformował się olbrzymi pochód, złożony z kilku tysięcy osób.

Pochód ruszył ulicą Trzeciego Maja, Jagiellońską, Legionów, pl. Mariackim, Halickim w kierunku gmachu Komendy Korpusu. Młodzież niosła kilkanaście transparentów z napisami: — „Litwo! — ojczyzno moja!“ — „Nie ma granicy między Polską a Litwą“, — „Niemnem ku Bałtykowi“ — „Precz z prowokatorami z Kowna“ — „Kowno i Kłajpeda dla Polski“! — i t. p. Wśród okrzyków na cześć Armii oraz wiwatów: „Chcemy karabinów“ — „Maszerujmy na Kowno!“, pochód przybył około godziny 2-giej po południu przed gmach Dowództwa Korpusu, zajmując zwartymi zastępami cały plac.

Delegacja młodzieży udała się do P. Dowódcy Korpusu, celem przedłożenia mu uchwalonych na wiecu rezolucji, a tymczasem zebrana młodzież manifestowała na cześć Armii.

Delegacja młodzieży złożyła następnie zebranym tłumom sprawozdanie i zaznaczyła, że P. Dowódca Korpusu wyraził radość z gotowości młodzieży akademickiej. W tej chwili na balkonie gmachu Komendy Korpusu ukazał się P. Dowódca, któremu tłum zebranej młodzieży akademickiej urządził spontaniczną, żywiołową owację. P. Dowódca ręką pożegnał zebrane tłumy.

Młodzież po tej żywiołowej manifestacji ruszyła ku śródmieściu. **Manifestacja nie została zamącona żadnym incydentem.**

Władze niemieckie odmówiły prośbom obrony hr. Wielopolskiej

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — l. r.). Mąż hr. Oktawii Wielopolskiej czynił ostatnio usilne starania o uzyskanie widzenia się z aresztowaną, która jak wiadomo, od blisko pół roku przebywa w więzieniu w Moabicie w oczekiwaniu na proces sądowy. W sprawie tej obrona hr. Wielopolskiej złożyła kilka podań do berlińskich władz sądowych.

Jak dotychczas prośbę o zezwolenie na widzenie się hr. Wielopolskiej z jej mężem załatwiono odmownie.

Obywatelstwo honorowe dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Brasław, 16. 3. (PAT) Ostatnio na terenie pow. brasławskiego we wszystkich gminach wiejskich odbyły się uroczyste posiedzenia rad gminnych, na których jednogłośnie uchwalono prosić Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza o przyjęcie obywatelstwa honorowego gmin powiatu brasławskiego.

Projekt reformy ustroju adwokatury w ogniu dyskusji na plenum Sejmu

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Po uchwaleniu ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Izba odesłała w pierwszym czytaniu szereg projektów ustaw, a następnie przyjęła bez dyskusji szereg zmian Senatu, mających przeważnie charakter poprawek stylistycznych i redakcyjnych, a dotyczących następujących projektów ustaw:

Sprawozdawca p. Sioda zreferował rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Wobec opinii szerokich kół zainteresowanych i zmian, jakie zaszły ostatnio w palestrze, komisja stanęła przed zadaniem przerobienia projektu, który obecnie jest właściwie nowym projektem. Przy tej sposobności zmieniono także układ, stosownie do wymagań techniki legislacyjnej.

Wprowadzono zmiany zasadnicze, głównie w zakresie ustroju Izb adwokackich, przy czym rozszerzono uprawnienia naczelnej Rady Adwokackiej.

Myślą przewodnią tego projektu jest podniesienie poziomu moralnego i zawodowego adwokatury przez

zwiększenie wymagań ustawowych, jakie się stawia dla kandydatów oraz rozszerzenie uprawnień Naczelnej Rady do strzeżenia godności tego stanu.

W skład Rady Naczelnej powinni wchodzić adwokaci z całej Polski, a dobór jej członków powinien być jak najbardziej staranny. Przy tym należy dzielić pewną ilość członków, zamieszkałych stale w Warszawie. Projekt więc przewiduje: 24 członków z wyboru Izb Adwokackich, po 3 z każdej, 12 członków z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i 6 członków, mających stałe mieszkanie w Warszawie z wyboru Naczelnej Rady Adwokackiej.

Nie mniej ważne jest uprawnienie kontroli właściwego rozsiedlenia adwokatów.

Nowy projekt przyznaje ministrowi prawo, po wysłuchaniu Rady Naczelnej, zamknięcia na czas określony listy adwokatów lub listy aplikantów, albo też obu list dla poszczególnych okręgów lub miejscowości.

Dalszą ważną zmianą jest wprowadzenie nowej władzy sądowej, mianowicie Izby do spraw adwokatów przy Sądzie Najwyższym, złożonej z sędziów Sądu Najwyższego i przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej.

Poprawki mniejszości zmierzają do przywrócenia stanu obecnego. Rada Naczelna ma się składać tylko z osób, wybranych przez poszczególne izby okręgowe. Utrąca się prawo Rady Naczelnej do zatwierdzania władz izb okręgowych.

Według nowego projektu aplikacja sądowa i adwokacka łącznie nie może być krótsza aniżeli 4 lata. Projekt przewiduje tylko płatną aplikację adwokacką. Normy ustali Rada Naczelna.

Prawo patronatu ma każdy adwokat po 5 latach wykonywania adwokatury, przy czym Rada okręgowa ma stwierdzić czy patron daje rękojmię właściwego kierowania wykształceniem aplikanta, czy ma wystarczające środki na pokrycie wynagrodzenia aplikanta.

Te postanowienia godzą w praktykę, jaka zapanowała na niektórych terenach, że nie tylko adwokaci nie płacą aplikantom, ale odwrotnie aplikanci płacą za przyjęcie na aplikację.

Wszystkie te zmiany zostały zaczepione przez wnioski mniejszości.

Przystąpiono do rozprawy.

P. Wymysłowski twierdzi, **że projekt ustawy godzi w samorząd adwokatury, uzależniając go całkowicie od czynników rządowych, z tego względu wypowiada się przeciw temu projektowi ustawy.**

P. Witwicki: **Omawiany projekt ustawy o ustroju adwokatury przewiduje znaczne ograniczenie niezależności stanu adwokackiego w dziedzinie dostępu do adwokatury** i w dziedzinie samorządu i organów władz adwokackich art. 57 w prowadza przymusową aplikację sądową. Żadne racje rzeczowe za wprowadzeniem takiego ograniczenia nie przemawiają. Mówca ubolewa, że projekt ustawy wyklucza młodzież narodowości ukraińskiej od dostępu do zawodu adwokackiego. Mądrość stanu wymagałaby, aby nad tą sprawą dłużej się zastanowić.

Co się tyczy samorządu adwokackiego mówca sądzi, że w interesie ustroju Państwa i obrony prawa konieczna jest zupełna niezawisłość tych, co tego prawa bronią. Poczucie, że administracja decyduje i ma wpływ na skład Rady Naczelnej, podważa niezawisłość.

Po omówieniu szeregu innych przepisów ustawy, mówca wnosi, aby Izba przyjęła przynajmniej poprawki mniejszości Komisji prawniczej, które starają się poprawić nieco krzywdzący dla ustroju adwokatury i jej niezawisłości projekt ustawy.

P. Baran podkreśla wielkie znaczenie adwokatury w państwie demokratycznym i wypowiada pogląd, że omawiany projekt jest cofnięciem się wstecz.

Ujęcie morderców posterunkowego w zakonspirowanej złodziejskiej melinie

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — l. r.). W ub. tygodniu donosiliśmy o napadzie i zamordowaniu posterunkowego P. P. Stefana Haczki w chwili, gdy ten odprowadzał do komisariatu pijanego dorożkarza Niewiadomskiego.

Z pomocą pijanemu pośpieszyli jego kompani Stefan i Tadeusz Kozłowscy, Zdzisław Skrobek, Piotr Stok i Władysław Tamara. Stefan Kozłowski karabinem rozpłatał post. Haczce głowę, powodując natychmiastową śmierć. Po dokonaniu morderstwa sprawcy zbiegli, ukrywając się do dnia wczorajszego.

Wreszcie policja osaczyła zbiegów w kryjówce złodziejskiej w pobliżu Otwocka i aresztowała. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Poseł Duch nie zrezygnował...

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, do grupy posłów i senatorów ugrupowań demokratycznych i „Naprawy“, która ma się zająć pracami nad nową ordynacją wyborczą do parlamentu, należy również autor niedoszłego projektu o zmianie ordynacji wyborczej poseł dr Kazimierz Duch.

Zbombardowanie statku brytyjskiego

Londyn, 16. 3. (PAT) W porcie Tarragony, jak donosi Reuter, został zbombardowany parowiec brytyjski „Stanwell“. Statek płonie.

Nowy rząd Chin

Honkong, 16. 3. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że 16 marca ma być powołany do życia nowy rząd Chin Środkowych **pod auspicjami Japonii.**

Z Ruchu Młodych OZN

Lwów, 16. 3. (PAT) Kierownikiem Ruchu Młodych OZN na województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, oraz przewodniczącym Służby Młodych we Lwowie został mianowany przez naczelne władze OZN p. Stanisław Skoda. Sekretariat Służby Młodych urzęduje od dnia 15 bm. w lokalu OZN ul. Bourlarda 5/II p., codziennie od godz. 10-tej do 12-tej i od 17-tej do 19. Tel. tymczasowy 111-24.

Wszystkie polskie organizacje młodzieży na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, których władze centralne zgłosiły akces do Służby Młodych, proszone są o bezzwłoczne porozumienie się z kierownikiem Ruchu Młodych, celem rozpoczęcia prac w terenie. Inne organizacje młodzieży wiejskiej, robotniczej, rzemieślniczej i akademickiej, jak również akademickie Koła Naukowe, proszone są o przysłanie swych delegatów dla przeprowadzenia wstępnych rozmów, mających na celu podjęcie wspólnych prac społecznych na ziemiach południowo-wschodnich.

Lwów, dnia 15 marca 1938 r.

Wobec litewskiej prowokacji

Zbrodnia, dokonana podstępnie na pograniczu polsko-litewskim, wywołała powszechny wstrząs w naszym społeczeństwie. Oburzenie i gniew ogarnął przede wszystkim ludność Ziemi Wileńskiej, która najgłębiej i najtragiczniej odczuwa długoletnią, okrutną politykę antypolską, prowadzoną przez klikę rządzącą w Kownie. Wbrew odwiecznej tradycji braterstwa, wbrew historii, wbrew idei Jagiellońskiej, wbrew interesom ludności litewskiej i polskiej, zamieszkującej Kowieńszczyznę, grupa szowinistów opętanych nienawiścią do Polski, zaszczepioną im przez carską Rosję, prowadzi państewko Kowieńskie do walki bratobójczej. Ostatni, krwawy incydent graniczny jest kroplą, która przeważa miarę polskiej cierpliwości i wyrozumiałości.

Ostatnie dwudziestolecie było okresem nieustannej prowokacji litewskiej, znoszonej przez naród i przez państwo polskie z dziwną wprost pobłażliwością w nadziei, że szał kowieński minie, że stosunki sąsiedzkie ułożą się normalnie, że polityka polsko-litewska potoczy się innym torem.

Ileż pracy, ile dobrej woli, ile serdeczności włożył w te usiłowania syn Litwy i Wielki Marszałek Polski, Józef Piłsudski! Ciągłe zatargi, oskarżenia w Genewie przed forum Ligi Narodów, gnębienie ludności polskiej osiadłej z dawien dawna na Kowieńszczyźnie, zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych, kulturalnych i gospodarczych — było jedyną i stałą odpowiedzią zaślepionych Litwomanów na próby zgodnego współżycia czynione przez Polaków. Stan panujący między Polską a Litwą Kowieńską jest czymś zupełnie bezprzykładnym we współczesnej Europie. Najgorsi, najzapamiętalsi wrogowie nie narzucają sobie takich stosunków sąsiedzkich, jakie Litwa Kowieńska narzuciła Polsce, wbrew naszym najlepszym intencjom.

W imię czego wydano Polsce tę niedorzeczną, chroniczną wojnę?

Litwa historyczna ze stolicą w Wilnie spolszczyła się w ciągu wieków, tworząc bez względu na czynniki etniczne, jeden wielki naród polski. Dzisiejsze państewko litewskie obejmuje trochę więcej, niż dawne starostwo żmudzkie, ma obszaru 52,000 klm. kwadratowych i ponad 2 miln. ludności, w tym znaczny procent Polaków, trudny do szczegółowego ustalenia, wobec niszczącej polityki i fałszowanych statystyk kowieńskich. Jedyną racją bytu Kowieńszczyzny, jako osobnego państwa, jest nienawiść do Polski szowinistów litewskich, którzy ulegli antypolskiej robocie rządów carskich. Kowno, ukochane miasto Adama Mickiewicza, stało się przed trzydziestu laty ośrodkiem zdradzieckiej agitacji zwróconej przeciw Polakom. Szczególnie ponurą i haniebną stroną tej agitacji był przodujący udział w niej katolickiego, zlitwinizowanego kleru. Z bólem pisze o tym nieszczęściu narodowym syn Ziemi Kowieńskiej, znakomity autor „Unii", „Sobola i panny" i „Podfilipskiego", Józef Weyssenhoff:

W roku 1908, gdy pisałem „Unię", zaczynała dopiero szerzyć się na Litwie zaraza, która, wyzyskana przez jej wrogów, stworzyła dzisiaj rachityczne, oszalałe, samobójcze państewko litewskie. Odczuwałem wtedy boleśnie dreszcze propagandy, podjętej przez paruset obłąkanych Litwinów, między którymi rej wodzili pogańscy iście księża.

W powieści o unii polsko-litewskiej ujął Weyssenhoff w literacką formę instynktowny stosunek Polaka do krajobrazu i tradycji poetyckiej Kowieńszczyzny:

Kto jedzie kowieńskim łanem, a ma serce i pamięć, nie może nie szeptać wierszy Mickiewicza. U źródła jego natchnień te wonne wiersze mówi sama ziemia.

Zapamiętałe przywiązanie i gorąca miłość do Ziemi Kowieńskiej nie osłabła wśród Polaków po wojnie światowej i pokoju wersalskim, który na skutek stanowiska masonerii, dążącej do osłabienia państw środkowej Europy, stworzył niepodległą Litwę. Był to cios wymierzony w Polskę i w przyszłość jej mocarstwowej potęgi. Cios dobrze skierowany, a jednak chybiony.

Ostatnie telegramy z Kowna donoszą o koncentracji wojsk litewskich, o naradach u prezydenta Smetony, o podnieceniu szerzonym wśród ludności. Wszystko to dowodzi nieczystego sumienia obecnych kierowników Litwy, którzy w polityce tępej, zbrodniczej nienawiści do Polski przekroczyli wszelkie moralne i wszelkie ludzkie granice. Polska, która dała tysiączne dowody lojalności, zimnej krwi i opanowania, nie może pozostać bierna wobec ostatniej prowokacji. Są granice cierpliwości, poza które nie może przejść człowiek ani naród, szanujący sam siebie i wymagający, aby go szanowano. W sprawie litewskiej decyzja spoczywa w rękach Rządu Rzeczypospolitej, od którego mamy prawo i obowiązek spodziewać się szybkich i stanowczych czynów.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Przegląd prasy

Pean pochwalny „Chwili" na cześć Hitlera — Co pisze ks. Piwowarczyk — Jeszcze o politycznych artykułach „Wieku Nowego"

„Chwila" w wstępnym artykule, sygnowanym Dr J. W. przynosi niezwykłą, jak na ten organ, ocenę dotychczasowych zdobyczy hitleryzmu:

„Nie jest naszym celem — czytamy w Chwili — powiększanie znaczenia hitleryzmu. Wszelkie umniejszanie jednak jego znaczenia dla obecnej historii niemieckiej uważamy za błąd, który odbić się musi przede wszystkim na tych, którzy ten błąd popełniają. Hitler okazał się potężną osobistością a hitleryzm potężnym ruchem i wszyscy, którzy tego dotychczas nie doceniali, płacić muszą za swoją omyłkę. W obliczu tego, co od lat pięciu zrobił on dla potęgi Niemiec, bledną wyczyny wszystkich innych europejskich mężów stanu. Dziś są Niemcy niewątpliwie najpotężniejszym państwem w Europie i nie ma żadnego państwa, któreby samo mogło z nim się zmierzyć. Szanse zwyciężenia Niemiec w ew. wojnie miałaby tylko koalicja wielu państw, — podobna tej, jaka powstała w roku 1914. Czy istnieją jednak szanse, aby podobna koalicja powstała? W tej chwili są one z pewnością znikome. Europa rozbita na trzy bloki „ideologiczne", złożona z państw, które w swej większości są wewnętrznie nie skonsolidowane, rokuje na najbliższą przyszłość znikome nadzieje jakiegoś solidarnego wysiłku. Bez solidarności zaś wszystkie państwa skazane są na bezsilne przypatrywanie się temu, co Niemcy robią.

* * *

To też tragicznie wprost przedstawiają się w tej chwili widoki państw, przeciw którym Niemcy podnoszą roszczenia. Na pierwszym planie znajduje się Czechosłowacja — na dalszych Szwajcaria i Dania, co listy jeszcze nie wyczerpuje. Uratować te państwa mogłoby jedynie wzbudzenie w rządzie niemieckim świadomości, że targnięcie się na którekolwiek z nich ściągnie na kark wojnę z koalicją przynajmniej trzech mocarstw europejskich — bez własnego sojusznika. Tymczasem, jak dziś stosunki europejskie się przedstawiają, nie ma najmniejszych widoków, aby taka energiczna koalicja mogła powstać, ani też, aby Niemcy w tej wojnie były odosobnione. Anglia i Francja wiedzą, że wszelkie ich wplątanie się w wojnę europejską pobudzi apetyt Włoch i Japonii, którym za samą neutralność trzebaby bardzo drogo z góry zapłacić. Rosja — pomijając jej wewnętrzną słabość — jako sojusznik wzbudza bodaj czy nie jeszcze więcej obaw, aniżeli jako przeciwnik. Czy atak Niemiec na Czechosłowację, Szwajcarię i Danię stanowić będzie dla tych państw bodziec dość silny, aby wywołać jako reakcję coś więcej aniżeli „energiczny" protest, należy wątpić... Obywatel francuski i angielski będzie się bił, gdy tego wymagać będzie od niego obrona własnej ojczyzny. Dla dotrzymania zobowiązań międzynarodowych tego jednak nie zrobi a argumenty, że przez to zmniejsza szanse własnej ojczyzny w późniejszej, nieuniknionej wojnie, dadzą się odeprzeć jakimiś sofizmatami, które z pewnością wszystkich przekonają, bo leżą na linii życzeń".

Jeśli się zważy, że w tej samej „Chwili", ten sam pan Dr J. W. pisał w dniu 16 stycznia br.:

„w ciągu tych lat pięciu wśród różnych efektownych pociągnięć rządu niemieckiego luzowały się nawzajem zarządzenia przeciw Żydom i zarządzenia przeciw traktatowi wersalskiemu — jak gdyby chodziło tu rzeczywiście o rzeczy dla Niemiec równorzędnego znaczenia. Jeśliby dziś jednak jakiś niemiecki patriota podjął się trudu obliczenia salda, które wynikło dla Niemiec z antysemickiej polityki jego obecnego rządu, doszedłby z pewnością do opłakanego rezultatu".

to czytając jego artykuł wczorajszy stwierdzić musimy wśród żydów wielkie otrzeźwienie, no i rozczarowanie.

CO PISZE KS. PIWOWARCZYK?

W „Głosie Narodu" czytamy takie uwagi na temat „Anschlussu":

„Na skutek zaboru Austrii zmniejszyła się Europa. Oby się nie zmniejszyło chrześcijaństwo!

Dlatego niepokoi nas przedziwna obojętność pewnych kół w tej sprawie. Nie wzywamy do protestów i tłumnych manifestacyj. Ale samym sobie — swojemu katolickiemu i patriotycznemu sumieniu — winniśmy protest naszych myśli i naszych uczuć. Byśmy nie musieli sobie powiedzieć, że ten oszałamiający triumf Hitlera — jak nas informuje Polskie Radio — zaćmił nam pamięć o przyszłości Polski i o przyszłości katolicyzmu. Tego protestu nie zabroni nam nasza dyplomacja, ani żadna — chwilowa — „racja stanu"".

Że w „Głosie Narodu" nie wiele myślą o „racji stanu" państwa polskiego, o tym wiemy od dawna.

JESZCZE O POLITYCZNYCH ARTYKUŁACH „WIEKU NOWEGO"

Wczoraj daliśmy próbkę jałowizny politycznej, a zarazem niesłychanego zaślepienia politycznego tutejszego organu t. zw. obozu demokratycznego. Tendencyjność ta polega na wmawianiu społeczeństwu polskiemu, że jeśli nie wejdzie na drogę zalecanego usilnie przez ten dziennik frontu demokratycznego, to czeka go los Austrii. W cytowanym przez nas wczoraj artykule „Wieku Nowego" czytaliśmy takie zdanie: „Odtrutką na hitleryzm nie była demokracja. Jej również wydano walkę. Socjalizm, będący formą patriotyzmu najszerszych mas, uległ zniszczeniu". Tymczasem nie kto inny, jak właśnie socjalizm i ci zachwalani przez „Wiek Nowy" pseudodemokraci, z całą swoją umysłową tępotą wbijali systematycznie gwoździe do trumny niepodległości austriackiej. Ciekawe szczegóły dotyczące tej sprawy przytacza „Gazeta Polska" w artykule „Anschluss i socjaliści":

„Nie kto inny jak dr. Schuschnigg w ostatniej swej książce p. t. „Dreimal Oesterreich" gorzko wyrzucał socjalistom austriackim ich „tragiczną winę w podkopaniu idei ojczyzny austriackiej". Istotnie w tej dziedzinie, jak i w wielu innych, socjalizm marksistowski intensywnie przygotował grunt i ułatwił zadanie socjalizmowi narodowemu.

„Socjaliści — pisał dr. Schuschnigg — z piekielną nienawiścią (mit infernalischem Hass) tępili wszystko, co mogło podtrzymać przywiązanie do Austrii, do jej dziejów i symbolów.. W szkołach nauczyciele socjaliści wszelkimi sposobami wydzierali z serc dziecięcych miłość do ojczyzny austriackiej". Działalność ta odpowiadała nakazom, rzuconym przez wodzów socjalizmu austriackiego niezwłocznie po upadku monarchii habsburskiej. Zarówno sformułowanie programu przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej, jak i samo słowo „Anschluss" padło po wojnie światowej przede wszystkim z ust socjalistycznych. W październiku 1918 roku na wielkim kongresie austriackiej partii socjaldemokratycznej dr. Otto Bauer, przejmując kierownictwo partyjne od sędziwego Wiktora Adlera, wygłosił następującą deklarację:

„Niemiecka Austria nie może być państwem samodzielnym. Może być państwem związkowym wewnątrz jakiejś federacji. Nie będziemy w stanie egzystować jako państwo niepodległe, ponieważ nie posiadamy należycie zwartego i obszernego terytorium, aby utrzymać nasz wielki przemysł. Dlatego też musimy mieć prawo przyłączenia się do tego organizmu, do którego należymy z natury rzeczy, a od którego sztucznie oderwano nas przed kilkoma wiekami, — musimy zabiegać o przyłączenie się do Rzeszy Niemieckiej (den Anschluss beim Deutschen Reich zu suchen)".

W świetle tych dokumentów, artykuły polityczne „Wieku Nowego" nabierają charakteru świadomej propagandy, sprowadzającej przekręcaniem faktów opinię polską na bezdroża i manowce i to w momencie, gdy rozwój wypadków wymaga od nas możliwie najbardziej realnej oceny sytuacji i skupienia woli narodowej do wielkiego wysiłku. (s. s.)

Ambasador Potocki w „Białym Domu"

Waszyngton, 15. 3. (PAT.) Ambasador R. P. Potocki przyjęty był dziś na dłuższym posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta.

B. prez. Hoover w Helsingforsie

Helsingfors, 15. 3. (PAT.) Były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. H. Hoover przybył statkiem z Tallina do Helsingforsu, powitany na przystani przez premiera Cajandera, ministra spraw zagranicznych Holstiego i wielu członków rządu.

———

Bunt w konsulacie austriackim
Konsul odmówił posłuszeństwa rządowi

Paryż, 15. 3. (PAT) Na poselstwie austriackim w Paryżu powiewa już sztandar narodowo - socjalistyczny. — Większość członków poselstwa z posłem Vollgruberem oraz attache prasowym Fuchsem, poważnie zaangażowana w polityce frontu patriotycznego, została odwołana do Wiednia.

Konsul generalny austriacki w Paryżu, odmówił wywieszenia flagi hitlerowskiej i odmówił powrotu do kraju, decydując się przyjąć los emigranta politycznego.

W poselstwie austriackim w Paryżu, rozgrywały się w ostatnich dniach dramatyczne sceny, wielu bowiem Austriaków, znajdujących się tymczasowo w Paryżu, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego lub też zaangażowanych politycznie przeciw narodowym socjalistom, zdecydowało się zerwać z krajem i pozostać na emigracji.

Elementy te zorganizowały nawet manifestację przed konsulatem austriackim w Paryżu, gdzie za wiedzą konsula, wywieszono demonstracyjnie flagę dawnej Austrii czerwono - biało - czerwoną.

———

Znieważenie pomnika

Paryż, 15. 3. (PAT.) W Passy-sur-eure znieważono pomnik Arystydesa Brianda.

W Paryżu doszło również do incydentu przed pomnikiem Brianda, w związku z czym aresztowano 2 osoby.

Prasa polska wobec wypadków austriackich

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.—l. r.) Z zestawień oficjalnych i nieoficjalnych wiadomości o ostatnich rozgrywkach w Austrii i wmarszu wojsk niemieckich do Austrii, koła polityczne stwierdzają niezbicie, że tak oficjalne sfery, jak i opinia publiczna, a zwłaszcza prasa polska w stolicy i w całej Polsce wykazała największą dozę pełnego spokoju oraz opanowania.

Min. Ribbentrop w Wiedniu

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, przybył dziś w południe samochodem do Wiednia.

Odrzucenie prośby o ułaskawienie skazanych

Moskwa, 15. 3. (PAT.) Prezydium najwyższej Rady Z. S. R. R. odczuciło prośbę o ułaskawienie 17 skazanych na śmierć w ostatnim procesie. Wyrok ma być wykonany we wtorek nad ranem.

———

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego
podczas obrad Senatu nad budżetem

Warszawa, 15. 3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Senatu po referacie sen. Petrażyckiego na temat planu inwestycyjnego zabrał głos minister skarbu p. Kwiatkowski, mówiąc m. in.:

Niezależnie od losu możliwych lub ustalonych już poprawek, w dniu dzisiejszym po kilkomiesięcznej pracy na terenie Izb ustawodawczych,

kończymy w zasadzie dwa dzieła ustawodawcze, stanowiące kierunkową prac gospodarczych Państwa na rok 1938-39.

Przypuszczam, że każdy wytrawny, nieobarczony chorobą daltonizmu polityk i każdy obywatel, posiadający choćby tylko instynkt polityczny wie i widzi, przez jakie trudności wewnętrzne i zewnętrzne musi się dziś przebijać Polska.

Podstawowe nasze warunki są obecnie niezłe, a lepsze niż na początku roku 1937. Sytuacja kasy skarbowej jest lepsza niż przed rokiem.

Budżet normalny, konstrukcyjnie ten sam, którym operowaliśmy od wielu lat, jest zrównoważony,

a zasługa Izb ustawodawczych jest to, że nowy budżet przepracowywany był przy założeniu, iż zasadnicze elementy tej równowagi nie powinny być i istotnie nie zostały naruszone.

Istnieją wszelkie podstawowe warunki dla dalszego wzmocnienia rynku pieniężnego i kredytowego. Bezpośredni drenaż rynku przez państwo i instytucje publiczne, będzie mniej dotkliwie odczuwany w r. 1938, niż w latach ostatnich. Jest tendencją rządu, by

przyczynić się do jak największej stabilizacji cen i kosztów utrzymania, a przede wszystkim do utrzymania cen agrarnych na poziomie opłacalnym.

W r. 1937 — musi to przyznać każdy — powstały dzieła nieprzeciętne i ważne z punktu widzenia przyszłego rozwoju i potęgi Polski. Powstał szereg nowych ośrodków fabrycznych, rozbudowanych technicznie i gospodarczo na najlepszą miarę zachodnioeuropejską. Fakt ten wywołał szereg nowych potrzeb, który poprzednio, nawet jako postulat, nie posiadały w sobie dynamizmu.Obecnie jedna realizacja domaga się konsekwentnie i uporczywie realizacji innych. Zostały przesunięte o sto kilkadziesiąt klm na północ nowe źródła energetyczne.

Za kilka lat, gdy cały plan energetyczny stanie się rzeczywistością, warunki produkcyjne w kilkudziesięciu powiatach Polski ulegną radykalnie korzystnej zmianie.

Kraj ten w oczach naszego pokolenia poczęnie się zmieniać, pocznie wypierać „prymityw" na korzyść zróżnicowanego gospodarstwa 20-go wieku.

Wreszcie, jak sądzę, nie jest sprawą bez znaczenia, że po dłuższej przerwie będą uruchomione nowe kredyty średnioterminowe, a być może nawet długoterminowe dla przemysłu, rzemiosła i handlu t. j. dla działalności prywatnogospodarczej i w miarę możności kredyty te będą powiększane.

Rząd nie pragnie też przenoszenia istniejących warsztatów produkcji z ziem zachodnich do Okręgu Centralnego. Natomiast sporą część zamówień

wykona dla Okręgu Centralnego przemysł istniejący i pozostający na ziemiach zachodnich,

i bez wątpienia po roku skonsatujemy i na tym terenie tj. w województwach zachodnich, pewną poprawę, a nie pogorszenie sytuacji.

Koniunktura nasza jest w najwyższym stopniu uzależniona na przyszłość od sytuacji wsi, na którą składa się wiele czynników.

W r. 1937 uczyniliśmy duży krok naprzód, choć te, tylko przykładowo wymienione trudności i hamulce, istniały i przeciwdziałały.

Jeżeli zgodzimy się na tę jedną zasadę, a mianowicie, że nie będziemy w Polsce szczepić w sposób bezmyślny i nieostrożny tych form działania gospodarczego i tych tendencji doktrynalnych, które gdzie indziej, w zupełnie innych warunkach dały może pozytywne lub negatywne rezultaty, jeżeli

ważniejsze posunięcie badać będziemy z punktu widzenia realnych i współczesnych warunków polskich i polskiej racji stanu, to w wielu wypadkach uchronimy własne społeczeństwo od błędów i pomyłek, widocznych w innych państwach, a w rezultacie sumarycznym uzyskamy osiągnięcia coraz bardziej pozytywne gospodarczo, a co jest jeszcze ważniejsze, pozytywne politycznie, t. j. budzące wiarę społeczeństwa w jego własne siły i w zdolność widocznego realizowania tych postulatów, które wyrastają z obecnej chwili dziejowej (oklaski).

Dyskusja

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego zabrał głos sen. Algajer. Wyraża on zadowolenie z rozwijających się pięknych miast, ale zwraca uwagę, że nie wolno zapominać o warstwach robotniczych, mieszkających w przedmieściach ciemnych i ponurych. Jednym z najważniejszych odcinków polityki społecznej jest sprawa budowy mieszkań dla robotników.

Sen. Beczkowicz omawia problem ziem wschodnich i oświadcza: „My na Wschodzie rozumiemy, że na pierwszym planie musi stać rozbudowa okręgu centralnego i rozumiemy zasadę koncentracji środków, ale nie możemy się zgodzić na pozostawienie ziem wschodnich bez wyznaczenia im miejsca w planie ogólnopaństwowym.

Nie jestem pesymista. Dzisiejsze przemówienie p. Wicepremiera, który nakreślił pewne możliwości na Wschodzie, oraz

pobyt członków rządu w Wilnie i we Lwowie, świadczy o zainteresowaniu się rządu problemami dzielnicy wschodniej, co daje nadzieję, że wkroczymy na drogę aktywizacji tych dziel.

Sen. Terlikowski omawia zagadnienia inwestycyj na terenie woj. białostockiego.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Z kolei po referacie sen. Petrażyckiego przyjęto projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki na cele inwestycyjne Państwowego Zakładu Hi...

Na zakończenie posiedzenia marszałek zakomunikował Izbie, że wpłynęła interpelacja sen. Fudakowskiego do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim.

Po odczytaniu interpelacji na sali rozległy się okłaski oraz okrzyki oburzenia i protesty z powodu prowokacji litewskiej.

Na tym posiedzenie zamknięto.

———

ZE SPORTU

Doroczne walne zgromadzenie klubu Motorowego Związku Strzeleckiego odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 19-tej w lokalu klubu przy ul. Niemcewicza 48, z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) sprawozdanie za ubiegły okres, 4) wybór prezesa klubu i zarządu, 5) sprawa utworzenia sekcji samochodowej, 6) wolne wnioski. W razie braku regulaminowego kompletu w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych, przy czym wszystkie zapadłe uchwały będą miały moc obowiązującą.

———

Pogrzeb skrytobójczo zamordowanego żołnierza
potężnym protestem polskości

Wilno, 15 3. (PAT.) We wsi Marcinkówce, na pograniczu polsko - litewskim, odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. strzelca Korpusu Ochrony Pogranicza, Stanisława Serafina, który poległ śmiercią żołnierza, zamordowany przez Litwinów.

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy okolicznej ludności, liczne delegacje wojskowe, straży leśnej, Zw. Strzeleckiego, P. W. Kolejowego, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Kondukt pogrzebowy prowadziło 7 księży. Na mogile złożono 20 wieńców.

Nad mogiłą pierwszy przemówił proboszcz wojskowy ks. Lorenz, podkreślając, że cała Polska wstrząśnięta jest do głębi skrytobójczym mordem, dokonanym na bohaterskim żołnierzu polskim.

S. p. Stanisław Serafin — mówił ks. Lorenz — to ofiara zaślepienia i obłędnej nienawiści, wpajanej od wielu lat przez władze litewskie w serca ludności. Dziś cierpliwość nasza jest na wyczerpaniu.

W imieniu ludności cywilnej przemówił wójt gminy Porzecze, Feliks Surowiec, oświadczając m. in.

„Dość mamy krzewienia nienawiści przez Litwinów, niszczenia polskich na pisów w kościołach i umieszczania godeł litewskich na krzyżach cmentarnych".

Następnie żegnał zmarłego dowódca kompanii, w której sierżant pełnił służbę ś. p. strzelec Stanisław Serafin, oświadczając że **morderstwo to zostanie na zawsze zapamiętane.**

Po przemówieniach, wśród powszechnego głębokiego wzruszenia padły grudy ziemi na trumnę wiernego strażnika granic Rzeczypospolitej.

———

„Jeden naród — jedno państwo — jeden wódz"

SPONTANICZNE OWACJE TŁUMÓW

PO MOWIE KANCLERZA HITLERA W WIEDNIU

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Od południa, po zamknięciu wszystkich sklepów, fabryk i zakładów, Wiedeń zapełnił się gęstym mrowiem ludzkim, płynącym zwartą masą w kierunku ulic, którymi miał przejeżdżać kanclerz Hitler.

Niezliczone autobusy z prowincji wyrzucają nowe tłumy, które zagęszczają szpalery tłumów, stające na Mariahilfestrasse i Ringach. Przyjazd Hitlera zapowiedziano na godzinę 16-tą. W miarę zbliżania się tej godziny, napięcie tłumów wzrasta. Każdy przejeżdżający wojskowy samochód wywołuje entuzjazm i burzę okrzyków.

Cała trasa obstawiona jest niemieckim Schupo.

W oknach domów, na ringach względnie niewiele chorągwi. Tłumaczy się to tym, że ozdabianie okiem chorągwiami zostało dozwolone tylko aryjczykom.

O godzinie 17 zdaleka już słychać gromkie okrzyki. Zwiastują one zbliżanie się Hitlera. Tłumy na ringach podchwytują te okrzyki. ukazują się auta pancerne, jadące jako straż przednia w orszaku Hitlera. O godzinie 17.30 wjeżdża na ring kanclerz Hitler, w otwartym samochodzie, w którym oprócz niego, znajduje się kanclerz Seyss Inquart. Kanclerz Hitler stojąc z

widocznym wzruszeniem na twarzy pozdrowia tłum ukłonem hitlerowskim, za nim wolno sunie w podwójnym szeregu długa kolumna licząca kilkadziesiąt samochodów wojskowych.

Kolumna zatrzymuje się przed hotelem „Imperial", przed którym stoi warta honorowa młodzieży hitlerowskiej.

Hitler wchodzi do hotelu i po chwili ukazuje się na balkonie, ozdobionym olbrzymią flagą ze swastyką. Każde jego ukazanie się wywołu nieopisany entuzjazm tłumów, który ochrypłymi ze zmęczenia głosami krzyczy wciąż: — „Sieg Heil, ein Volk, ein Reich, ein Fuehrer" (jeden naród, jedno państwo, jeden wódz). Całą godzinę trwają te owacje. Tłum domaga się wciąż ukazania się Hitlera na balkonie.

W międzyczasie pod hotel „Imperial" podjeżdża auto wojskowe z instalacją reflektorową, która oświetla balkon silnym promieniem światła. O godzinie 19.20 kanclerz Hitler

ukazuje się ponownie na balkonie i wygłasza przed głośnikiem krótkie przemówienie.

Kanclerz Hitler powiedział m. in.:

Przemówienie Hitlera

Nie 2 miliony ludzi w tym mieście lecz 75 milionów naszego narodu w jednym państwie przejętych i wzruszonych jest tym historycznym zwrotem.

Wszyscy oni składają uroczystą przysięgę, że cokolwiek by mogło jeszcze nastąpić,

Rzesza niemiecka w swej dzisiejszej formie nigdy już nie zostanie złamana i nigdy już rozerwana. Żadna groźba, żadem mus i żaden gwałt nie może tej przysięgi złamać. Składają ją dziś Niemcy od Królewca do Kolonii i od Hamburga do Wiednia.

Wobec nieustannych okrzyków tłumu, domagającego się bez końca ukazania się Hitlera,

głośniki wzywają publiczność do rozejścia się, aby nie przeszkadzała w pracy wodzowi.

Na Schwarzenberg-platz koło hotelu „Imperial" tworzy się samorzutnie pochód, składający się z dziesiątków tysięcy ludzi.

Wiedeń, 15. 3. (PAT). Dzieci ostatniego cesarza austriackiego Karola Habsburga arcyksiężna Adelaida i arcyksiążę Feliks wyjechali do Węgier.

Wiedeń, 15. 3. (PAT.) Na dzień jutrzejszy przewidziany jest następujący oficjalny program:

O godzinie 11 powitanie Hitlera przez rząd i władze na placu Bohaterów, złożenie przez niego hołdu poległym na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie defilada wojskowa.

O godzinie 11 przewidziane jest przemówienie Hitlera.

Anglia odsłania karty

Zapowiedź rewizji zbrojeń w Izbie Gmin

Londyn, 15. 3. (PAT.) W wypełnionej po brzegi izbie gmin premier Chamberlain złożył dziś oświadczenie w związku z wydarzeniami w Austrii.

W pierwszej części Chamberlain dał przegląd chronologiczny wypadków w Austrii, następnie zaś odczytał odpowiedź min. Neuratha na protest brytyjski przeciwko postępowaniu Rzeszy. W odpowiedzi tej min. Neurath w imieniu rządu Rzeszy stwierdza, że

W. Brytania nie ma prawa występować w roli protektora niepodległości Austrii.

Podczas rozmów dyplomatycznych w sprawie austriackiej z rządem brytyjskim — rząd Rzeszy zawsze wyraźnie stwierdzał, że stosunki między Niemcami a Austrią są wewnętrzną sprawą narodu niemieckiego i nie obchodzą państw postronnych.

Premier następnie w stanowczy sposób przeciwstawił się twierdzeniu rządu niemieckiego, jakoby W. Brytania nie posiadała prawa interesowania się zagadnieniem niepodległości Austrii. Zainteresowanie rządu brytyjskiego w tej sprawie — oświadczym Chamberlain — nie może ulec żadnemu zakwestionowaniu.

W. Brytania i Anglia są członkami Ligi Narodów i oba te państwa były, podobnie jak Niemcy, sygnatariuszami traktatów, które zapewniały, że niepodległość Austrii nie może być zniesiona bez zgody Rady Ligi Narodów.

W zakończeniu premier Chamberlain wypowiedział następujące słowa, posiadające według powszechnej opinii doniosłe znaczenie na najbliższą przyszłość:

„Chwila obecna nie nadaje się dla pochopnych decyzji lub dla nierozważnych słów. Musimy szybko przystąpić do rozpatrzenia nowej sytuacji, jaka wynikła, ale zachowując chłodny sąd. Przekonany jestem, że uzyskamy należyte poparcie, domagając się, aby nikt nie uważał się za wyłączonego od tego rozszerzonego wysiłku narodowego, do którego zostanie ewentualnie powołany.

Co się tyczy naszego programu zbrojeniowego, zawsze podkreślaliśmy, że program ten jest płynny i że będzie mógł od czasu do czasu w świetle rozwoju sytuacji międzynarodowej ulegać rewizji. Zbyteczne byłoby oddawać się złudzeniu, jakoby ostatnie wydarzenia nie przedstawiały tej zmiany sytuacji, jaką mieliśmy na myśli.

Dlatego też postanowiliśmy przystąpić do zrewidowania naszego programu zbrojeń i w odpowiedniej chwili ogłosimy dalsze kroki, jakie pod tym względem uważać będziemy za konieczne przedsięwziąć".

Jak skrystalizuje się program

polityki gospodarczej rządu prem. Bluma

Paryż, 15. 3. (PAT.) Nowy rząd premiera Bluma objął dziś urzędowanie. Przekazanie władzy przez ustępujących ministrów, a zwłaszcza ministra Delbosa nowemu ministrowi spraw zagranicznych Paul Boncourowi, zamieniło się w dłuższą konferencję. Minister Delbos w ciągu ostatnich trzech dni przesilenia rządowego pracował bez przerwy, koncentrując w swych rękach

całość rozmów dyplomatycznych z Londynem na temat Austrii i podejmując, pomimo iż był w stanie dymisji, inicjatywę zwrócenia się do Rzymu w sprawie wspólnej akcji wobec grożącego Anschlussu.

Minister Paul Boncour wyraził więc prośbę, by Delbos był przez pewien czas do dyspozycji Quai D'Orsay.

O ile polityka nowego rządu w dziedzinie obrony narodowej nie ulegnie żadnej zmianie, gdyż w dalszym ciągu naczelne kierownictwo wszystkich działów obrony narodowej spoczywa w ręku wicepremiera Daladiera, o tyle z zainteresowaniem oczekiwana jest deklaracja nowego gabinetu na temat polityki finansowej i zagranicznej.

Jeżeli chodzi o politykę gospodarczą i finansową, to objęcie ministerstw finansów i budżetu przez socjalistów, którym dodano radykałów tylko jako podsekretarzy stanu,

obudziło w kołach finansowych obawę, czy nowy rząd nie pójdzie po linii postulatów, wysuwanych od dawna przez naczelnych publicystów gospodarczych partii socjalistycznej.

Wydaje się jednak, iż rząd w tej sprawie jeszcze nic nie postanowił, po zostawiając decyzję czasowi i okolicznościom. Premier Blum powołał bowiem do gabinetu w równej mierze zwolenników jak i przeciwników kontroli dewiz oraz związanych z nią kon sekwentnie przymusowych zarządzeń wobec kapitału.

Podsekretarz stanu w ministerstwie finansów Mandes France, który będzie najbliższym współpracownikiem premiera Bluma, zaliczający się do grupy młodych deputowanych radykalnych, zwanych „młodoturkami", również wy powiedział się ostatnio przeciw kontroli dewiz.

Duże zainteresowanie budzi sprawa pożyczki zbrojeniowej, zapowiedzianej już przez rząd p. Chautemps. W kołach politycznych sądzą, iż

rząd premiera Bluma może wybierać między podjęciem tego projektu pożyczkowego, a odroczeniem go na później, ograniczając się do przerachowania na razie zapasu złot w banku Francji, nieprzeracho wanego od chwili dewaluacji przeprowadzonej przez ministra Vincent Auriola.

Pierwsze posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu, celem ustalenia deklaracji rządowej. odbędzie się we wtorek.

Z prasy ruskiej

Jak się odbywa fabrykacja „naszych ludyj"?

W onegdajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o przebiegu sejmowej interpelacji w sprawie rzekomego zmuszania prawosławnej, „ukraińskiej" ludności Wołynia do zmiany wyznania. Pokrótce też wspomnieliśmy o tendencyjnych plotkach, puszczonych przez ukraińską prasę o po[illegible]owaniu ludności ukraińskiej, c[illegible]owodem być miały wypadki [illegible] i Dąbrówka.

I w Hryńkach i w Dąbrówce chodziło o co innego. Chodziło mianowicie o to, że ludność polska, która z takich czy innych przyczyn przestała myśleć i czuć po polsku, przestała w ciągu minionych lat uważać się za część Narodu Polskiego, obecnie poddaje rewizji tę swoją przeszłość. A że w naszych warunkach wyznanie jest często wykładnikiem przynależności narodowej, więc w pierwszym rzędzie uważa za celowe i konieczne wyznanie swoje zmienić.

Ale prasa ukraińska podejmuje się, nieproszona zresztą o to, roli obrońcy i tej ludności z Wołynia i „szlachty" zagrodowej i tych z Dąbrówki i nazywa wszystkich w czambuł „naszi ludy".

A JAK SIĘ TO ROBI?

Wiadomo powszechnie, choćby tylko z wyroków sądowych, co to jest t. zw. kradzież dusz i ile tego swoistego rodzaju wybryków się zdarza wśród gr.-kat. kleru. Wymaga nieraz zastonowienia, skąd w rodzinie polskiej, rzym.-katolickiej znalazło się dziecko wyznania gr.-katolickiego. Pięcioro rodzeństwa — Polacy, szóste zaś dziecko — Ukrainiec! Skąd, jakim cudem?

Każdy, komu znane są warunki życia na wsi tutejszej łatwo wytłumaczy sobie to zjawisko. Do kościoła daleko. Zachodzi potrzeba ochrzczenia dziecka. Chrzci więc Polak swoje dziecko w cerkwi; tłumaczy to sobie tak pięknie i tak prosto, że przecież jest jeden Bóg, że cerkiew czy kościół — to wszystko jedno. Nie przewiduje nawet biedaczysko, że jego dzieciakiem zajmie się aż tak gorliwie paroch, a potem i społeczeństwo ukraińskie. Ba, a nigdy mu nawet i przez myśl nie przejdzie, że aż... gazety będą bronić jego dziecka jako... Ukraińca, że będą pisały o tym „Diła", „Nowe Czasy", „Wisty"! Że dostanie się w zaszczytny rejestr „naszych ludyj". Może i w Sejmie będą o nim mówić...?

A dostać się w tę matrykułę „naszych" — istotnie bardzo łatwo.

W wypadku, gdy duchowny chrzci dziecko innego wyznania, nie wolno mu wpisać chrztu do księgi metrykalnej, ani samej metryki opatrzyć liczbą porządkową. Ma obowiązek zaświadczenie chrztu przesłać właściwemu terytorialnie proboszczowi. Naturalnie przepis ten nic w zupełności nie obchodzi księży gr.-kat., którzy i wpisują do ksiąg metrykalnych chrzest i wystawiają metryki, a nawet sami zmieniają nazwiska chrzczonych. I tak, jeśli ktoś się dotąd nazywał Górka, usłużny ksiądz zrobi z niego Hirkę. A potem rodzeństwo, krewni bliżsi czy dalsi w zależności od stopnia przezorności udzielającego chrztu, nazywają się różnie: Biliński i Biłyński, Wiśniewski i Wiszniewskij, Jaśkiewicz i Jaśkewycz, Jóźwiak i Juzwyk i t. d. Przykładów można podać wiele i to popartych metrykami.

Potem, w wieku szkolnym uczęszcza dziecko na naukę religii, z konieczności gr.-katolickiej, bo trudno dla kilku tylko dzieci zorganizować specjalne nauczanie. W jednej z płd. wsi lwowskiego powiatu nie było nauki religii rzym.-kat., bo za mało było dzieci. Tymczasem, gdy ksiądz z pobliskiej miejscowości zadał sobie trochę trudu i przejrzał metryki, znalazły się dzieci rzym.-kat., które uchodziły już za „swoje". Katecheta gr.-kat. zdążył je już pouczyć, że wyznanie można zmienić tylko za zgodą papy (papieża!). Tego rodzaju chwyt wchodzi zresztą w program i w każdej innej szkole, jako uznany za bardzo celowy.

Są dzieci, które same czują konieczność obrony przeciw ich wynarodowianiu. I albo, co gorsze nie chodzą na religię, albo szukają własnych metod. Zdarzył się taki wypadek w jednej wsi, że dziecko w czasie wizytacji nie odpowiadało na zadane kilkakrotnie pytanie z nauki religii. W końcu skonfundowany ksiądz oświadczył: „to jest łatynnyk" (wyznania łacińskiego obrządku).! A był ten malec zaliczony w poczet dzieci gr.-katolickich i byłby korzystał z „obrony", którą tak pieczołowicie obdarza wszystkich ukraińskie społeczeństwo i kler. Tak robi się Ukraińców z Polaków i stąd potem takie wypadki, że — jak to było w Suchej Leszczynie k. Bednarowa — rodzice są Polacy a syn ukraiński heroj-bojowiec, pali kościół.

Skutki takiej akcji nie są tak nikłe jakby się mogło wydawać. Oto kilka cyfr z paru wsi lwowskiego powiatu na przestrzeni lat 1914—1930.

Dobrzany miały w 1914 roku 48 rzym.-kat., w r. 1930 już tylko 1; Chomiatycze 73—49; Kahujów 18—6; Lindenfeld 10—2; Lubiana 76—11; Drohowyż 160—58; Chrusno 97—55; Żyrawka 15—5; Dmytrze 8—3; Leśniowce 208—83; Mostki 248—196; Polanka 40—0.

W kolonii niemieckiej Einsiedel było rzym.-kat. 54 dzisiaj 37. Gr.-kat. nie było ani jednego dziś 129; w Falkenstein rzym.-kat. 40 dzisiaj 31, a greko-kat. w 1914 r. było 0, dziś 113. Tak się sprawa przedstawia na przestrzeni 14 lat! A jeśli weźmiemy więcej lat tego współżycia pod uwagę? A jeśli oddalimy się od Lwowa, który bądź co bądź jest jeszcze tu na Kresach ogniskiem polskości? Cóż wobec tego dziać się musi w głębokim, głuchym terenie?

A dalej znów tylko powiat lwowski. W 1772 r. było 54 parafij gr.-kat. i 26 parafij filjalnych, które rząd austriacki w 1800 r. skasował, bo miały po kilka lub kilkanaście rodzin. Po wojnie przywrócono je do życia, otrzymały one księgi metrykalne i nagwałt fabrykują „naszych". Wygląda to tak: Brzuchowice w 1843 miały 88 rodzin, w 1932 — 150; Hołosko 404 — 730; Lesienice 393—795; Rudno 203 — 425; Rzęsna Polska (z przyległymi wsiami) miała 330 rodzin, dziś Rzęsna (bez tych wsi) 710; Czerepin 214 — 606; Nawaria 21 — 97; Pustomyty 251 — 600; Czyżyków 465 — 982; Dmytrowice 322, dziś 658.

Można powiedzieć, że ilość wyznawców gr. obrządku się zwiększa wskutek przyrostu naturalnego. Dobrze, więc też i Polacy jakiś przyrost wykazują! Chyba tak dokładnie nie wyemigrowali, by aż do tego stopnia (nieraz aż do 0!) spadła w niektórych miejscowościach ich ilość. Przyczynę tego zjawiska już znamy!

By zwiększyć liczbę swoich parafian księża gr.-kat. bez formalności przewidzianych ustawą przepisują wyznanie i... interpelują, jak to miało miejsce w Nisku.

W interpelacji sejmowej pytał p. poseł dr Baran, jakie Ministrowie wydadzą zarządzenia, by zapobiec terorowi, któremu ulega ludność ukraińska. A co p. poseł na to, że w takiej wsi Czyżyków, w powiecie lwowskim na 1000 dusz, 170 Polaków żyje pod ustawicznym terrorem. za ich przynależność narodową? A czy nie dają ukraińskie „sfery gospodarcze" Polakom takich obietnic, że jeśli zmienią wyznanie, ożenią się z „naszą", dostaną pracę w kooperatywach ukraińskich? A może doszło do uszu p. posła, że chłopom Polakom mówi się, że mowa polska to mowa dla panów, a dla chłopa tylko mowa ukraińska? Że się tę polską mowę na wsi ukraińskiej wyszydza i wyśmiewa?

Jeśli tak rozdzieracie, panowie, szaty nad nieprawością Polaków, rozejrzyjcie się wśród swoich!

My zaś domagamy się, by władze państwowe ukróciły niepoczytalne, czysto agitacyjne wystąpienia ukraińskie, które w dodatku zieją kłamstwem. I żądamy, by władze administracyjne nie były oczerniane, za to jedynie, że są polskie! Muszą one bowiem mieć możność tak, jak mają obowiązek wobec Narodu, odzyskać każdą duszę, każde dziecko polskie, które polskimi być przestały!

(R.).

„Program radjowy"

ŚRODA, 16 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Płyty. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — W przerwie II-ga audycja konkursowa Z. K. K. O. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań dla dzieci. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim". — 17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. — 17.50 „Higiena skóry na wiosnę". — 18.00 Wiadomości gospodarcze. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.20 „Krzywda" — oryginalne słuchowisko. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Operacja" — scena z powieści „Piękne czasy" Rogera Martin du Gard. Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego. — 19.20 Nastrojowe piosenki. — 19.35 Gawęda starego doktora. 19.50 Pog. aktaualna. — 20.00 Lw. „Miłość w operetce" — koncert lekki z konferansjerką. — W przerwie: „Kącik humoru" w opr. Em-Ema. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Nieprzemijający urok poezji" — kwadrans poetycki w oprac. Jana Miernowskiego. — 22.00 Muzyka operowa. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. 23.00 Lw. Muzyka rozrywkowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sztokholm. Koncert symf.
20.30 Florencja. „Miłość cygańska" — operetka Lehara.
21.00 Mediolan. „Werther" — Masseneta.
21.30 Lille. Festival Ryszarda Straussa.

Z Teatru Rozmaitości

Ciotka Karola

komedia muzyczna w 3 aktach T. Brandona z muzyką Szera i Warsa.

Kto chce śmiać się przez cały wieczór, niech idzie na „Ciotkę Karola", aby oglądać jak Eugeniusz Bodo gra ową tytułową ciotkę. Przebranie za kobietę udało się artyście doskonale, tak doskonale, że w stroju starej damy jest on przystojniejszy, niż „w cywilu" Odśpiewanie dwóch piosenek urozmaiciło serię błazeństw odprawionych przez p. Bodo z należytym przejęciem i humorem. Poza tym gościnny występ warszawskiej trupy nie przedstawia nic ciekawego. (int.)

Zaręczyny w domu Habsburgów

W miejscowości St. Gilgen odbyły się zaręczyny arcyksięcia Godfryda z księżniczką Dorotą bawarską. Narzeczony jest starszym synem arcyksięcia Piotra Ferdynanda z linii toskańskiej i jego małżonki arcyks. Marii Krystyny z domu ks. Bourbon z linii sycylijskiej. Liczy on 36 lat.

Po ogłoszeniu republiki w Austrii w 1918 roku, członkowie rodziny cesarskiej, którzy nie chcieli uznać nowego ustroju i zrzec się tytułów, musieli emigrować z kraju. W przeciwieństwie do swego starszego brata, głowy Habsburgów toskańskich, arcyks. Józefa Ferdynanda, który pozostał w kraju i ożenił się z mieszczanką pochodzenia czeskiego, arcyks. Piotr Ferdynand wyjechał wraz z rodziną z Austrii i osiedlił się Lucernie. Książę Godfryd otrzymał wychowanie demokratyczne w szkołach szwajcarskich. Do Austrii powrócił on dopiero przed dwoma laty po zniesieniu ustaw antyhabsburskich.

Matka arcyks. Godfryda, arcyks. Maria Krystyna jest drugą córką hr. Caserta, pretendenta do tronu królestwa Obojga Sycylii, który zmarł w 1934 roku w wieku lat 93. Dwaj jej bracia ożenili się z Polkami a mianowicie ks. Renier de Bourbon z Karoliną hr. Zamoyską, a ks. Gabriel najpierw z Margeritą ks. Czartoryską, córką ks Adama, ordynata na Gołuchowie i Sieniawie, a po jej śmierci z Cecylią ks. Lubomirską, córką b. posła polskiego w Waszyngtonie, ks. Kazimierza Lubomirskiego. Poza tym dwie bratanice arcyksiężnej, poślubiły arystokratów polskich, infantka Izabella hiszpańska Jana hr. Zamoyskiego z Drużbak, a ks. Dolores de Bourbon Augusta ks. Czartoryskiego, obecnego ordynata sieniawskiego.

Narzeczona arcyks. Godfryda, ks. Dorota bawarska jest bardzo młodą, gdyż kończy w dniu 25 maja lat 18. Jest ona najmłodszą córką ks. Franciszka bawarskiego, mieszkającego stale na zamku Sarvar na Węgrzech i jego małżonki Izabelli ks. Croy, bratanicy zmarłej przed paru laty arcyks. Izabelli, małżonki arcyks. Fryderyka, naczelnego wodza wojsk austriacko-węgierskich podczas wojny światowej. Przez ojca ks. Dorota jest wnuczką ostatniego króla bawarskiego Ludwika III. W sierpniu ub. r. jej starsza siostra ks. Maria bawarska poślubiła pretendenta do tronu brazylijskiego ks. Henryka Piotra d'Orleans et Bragance, który przez swą matkę jest ciotecznym bratem arcyks. Godfryda.

Ślub młodej pary odbędzie się po świętach Wielkiejnocy, prawdopodobnie w miejscowości St. Gilgen, gdzie rezyduje rodzina arcyksięcia. o ile nie uda się uzyskać zezwolenia na uroczysty ślub w dawnej kaplicy królewskiej w Monachium, którego udzieliłby kardynał Faulhaber.

Ze względu na naprężoną sytuację wyznaniową w Bawarii, wydaje się to jednak wątpliwym.

Wśród wydawnictw

„EKONOMISTA" tom IV—37 kw. zawiera następujące prace: Polityka otwartego rynku — J. Kostanecki; Próba ogólnej teorii gospodarki planowej — J. Drewnowski; Uwagi do teorii długich fal koniunktury — W. Skrzywan; Plan i rynek w gospodarstwie Rosji Sowieckiej — B. Bruckus. Rozbiory i sprawozdania: St. L. Zaleski: Wpływ postępu technicznego na bezrobocie — A. Wakar; Dan Throop Smith: Deficits and Depressions — P. Czechowicz; Georges Darmois: Statistique et applications — J. Wiśniewski. Sprawozdania i komunikaty.

Przemyśl leży nad Wisłą

czyli rewelacje p. Wasiutyńskiego o Koperniku

W ub. roku sporo wrzawy narobiły w prasie felietony młodego astronoma warszawskiego, mgr. Jeremiego Wasiutyńskiego, który rozpoczął modne odbrązowianie Mikołaja Kopernika, pod rywalizujące przede wszystkim argumenty przemawiające za polskością genialnego myśliciela. Wkrótce potem Wasiutyński wydał książkę „Kopernik, twórca nowego nieba", która została nagrodzona na konkursie „Wiadomości literackich". Rewizjonizm Wasiutyńskiego, oparty na kilku trafnych spostrzeżeniach, a poza tym na grubej ignorancji i tupecie, został napiętnowany przez uczonych polskich w odezwie ogłoszonej w ub. roku.

Obecnie, w dodatku niedzielnym do krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera" z dn. 14 b. m. ogłosił dr Aleksander Birkenmajer, profesor historii nauk ścisłych w Uniwersytecie Jagiellońskim artykuł, w którym mimo nad wyraz lojalnej formy poddał książkę Wasiutyńskiego druzgocącej krytyce.

Oddajemy głos prof. Birkenmajerowi.

PSYCHOLOGIA KOPERNIKA CZY „INTROSPEKCJA" WASIUTYŃSKIEGO?

Jednym z celów książki p. Wasiutyńskiego ma być „analiza psychologicznych motywów twórczości" Kopernika (str. 611). Nie zadawalając się wynikami dotychczasowych badań kopernikańskich, autor zapragnął je uzupełnić. Za przewodników obrał sobie Kretschmera i Freuda; stąd to pochodzi, że co krok pisze o cechach schizoidalnych, infantylnych, paranoidalnych i t. p., nawet psychopatycznych (str. 423, 448, 590), które rzekomo miały doznować w psychofizyce Kopernika.

Te swoiste poglądy p. Wasiutyńskiego narobiły niedawno sporo hałasu w prasie tygodniowej i codziennej, dlatego mogę przyjąć, że są dość powszechnie znane; to mnie poniekąd uwalnia od dyskusji z nimi. Zaznaczę tylko ogólnie, że osobiście nie jestem nimi zgoła przekonany; a w tym sceptycyzmie utwierdza mnie i to także, że sam p. Wasiutyński nie zawsze z sobą pozostaje w zgodzie. W jednym n. p. miejscu przypisuje Kopernikowi „wrodzoną nieufność do zewnętrznej rzeczywistości" (str. 45), w innym natomiast „jasne poczucie rzeczywistości" (str. 31); raz dostrzega u niego „psychiczne rozdarcie" (str. 26), innym razem twierdzi o wiele słuszniej, że „już w młodych latach osiągnął wielką równowagę wewnętrzną" (str. 53). Wydaje mi się, że tego rodzaju sprzeczne wypowiedzi są dostatecznym dowodem na to, że zamierzona analiza psychologiczna poszła błędnym torem. Umożliwia ona nie tyle wglądnięcie w psychologię Kopernika, ile rzutuje na papier własną „introspekcję" autora, do czego zresztą p. Wasiutyński poniekąd sam się przyznaje (str. 609).

NIEZNAJOMOŚĆ ŹRÓDEŁ

Mogę twierdzić niemal na pewno, że p. Wasiutyński nigdy nie czytał „Almagestu" Ptolemeusza; to zaś, co pisze o astronomii średniowiecznej, bierze widocznie li tylko z drugiej lub trzeciej ręki, nie zawsze godnej polecenia. Szkoda n. p., że nie przestudiował kapitalnego dzieła Piotra Duhema „Le systeme du monde". Ustępy o Jerzym Peuerbachu i Janie Regiomontanie zawierają sporo niedokładności i błędów. Tradycyjna opowieść o sposobie powstania tablic astronomicznych króla Alfonsa (str. 49—50) jest bajeczką, którą już 30 lat temu ostatecznie obalił Alfred Wegener.

IGNORANT NIEMCZY KOPERNIKA

Prof. Birkenmajer stwierdza, że we wszystkich sprawach wątpliwych Wasiutyński idzie ślepo za historiografią niemiecką, nawet tam, gdzie ona popełnia wyraźne błędy:

W r. 1934 Hans Rupprich ogłosił pewien list, pisany do znanego humanisty Konrada Coltisa w r. 1500, gdzie jest mowa o niektórych wykładach, jakie się odbywały na uniwersytecie bolońskim przy końcu XV stulecia. Wśród innych osób list wymienia niejakiego „Mikołaja Niemca" (Nicolaus Germanus) i powiada o nim, że poprawił „Kosmografię" Ptolemeusza. Dla p. Ruppricha nie ulega wątpliwości, że owym Mikołajem Niemcem był nie kto inny, tylko Mikołaj Kopernik.

Nie potrzebuję opowiadać, jakim okrzykiem triumfu przywitali to wiekopomne odkrycie niemieccy specjaliści od Kopernika; profesor Hans Schmauch z Malborga ogłosił ów list w fotograficznej podobiźnie, jako rozstrzygający atut w tyloletnim sporze o narodowość wielkiego astronoma. Również i p. Wasiutyński idzie tu ślepo za panią matką i omawia ten list na czterech bitych stronicach, dodając do niego „uczone" komentarze. Szkoda tylko, że nie zaglądnął do pierwszej lepszej historii geografii; byłby się dowiedział, że ów Nicolaus Germanus jest to osobistość doskonale znana, szczególnie pod (błędnym zresztą) nazwiskiem „Nicolaus Donis". Jest to ni mniej ni więcej, tylko wynalazca projekcji kartograficznej, zwanej powszechnie „projekcją Donisa", oraz rysownik map geograficznych, ogłoszonych drukiem w r. 1482, a więc wtedy, kiedy Kopernik był zaledwie dziewięcioletnim chłopięciem.

Oto przykład na to, z jaką ostrożnością należy czytać monografię p. Wasiutyńskiego.

„BYKI" NIE DO DAROWANIA

Takich przykładów zresztą możnaby wyliczać tuzinami. Nie wszystkie pomyłki są tak oczywiste, jak n. p. to, że dzień 1 czerwca nie należy do drugiej połowy roku (str. 363), albo to, że (wbrew p. Wasiutyńskiemu) Przemyśl nie leży nad Wisłą (str. 650), albo wreszcie to (str. 185), że Głogowczyk nie mógł pisać swego „Tractatus praeclarissimus in iudicis astorum" w siedem lat po swojej śmierci. Nie każdy czytelnik zauważy n. p., że autor pomieszał styryjskie Leoben z belgijskim Lowanium (str. 383) i nie każdy czytelnik wie, jak się naprawdę ma sprawa z rzekomym „ogrodem Medyceuszów", którego istnienie p. Wasiutyński (str. 139) odkrył w Padwie i to za czasów Kopernika; idzie tu mianowicie o sławny, dotychczas istniejący, ogród botaniczno-lekarski giardino dei medici, założony w Padwie w połowie XVI w. przez polskiego ogrodnika Melchiora Guilandina. Innym tego rodzaju „odkryciem" jest n. p. to, że Kopernik rzekomo „liniował papier wzdłuż rozciągniętych nad nim nitek" (str. 635); proszę spróbować go naśladować!

A TO CI MASON!

Wśród licznych błędów, jak powiastki o wielkim wpływie Averroesa i nominalistów paryskich na Kopernika, znajduje się też „rewelacja" o wpływie masonerii. Cóż, kiedy nieubłagany Birkenmajer obala ją i to w sposób mocno ośmieszający p. Wasiutyńskiego:

> cały, długi i fantastyczny wywód o rzekomym wpływie wolnomularzy czy Albumazara na Kopernika (str. 625—629) opiera się po większej części na pomyłce, skutkiem której autor pomieszał ze sobą dwa sposoby liczenia znaków zodiaku, jakich używano w astronomii średniowiecznej.

„Wiadomości literackie" i jurorzy, którzy przyznali Wasiutyńskiemu nagrodę, zblamowali się w niezwykły sposób. „Wiadomości" dały jeszcze raz dowód, że popierają sprytną blagę i zręcznie pisane nieuctwo. Że p. Wasiutyński nabujał w sprawach trudnych do rozstrzygnięcia — to niedobrze, ale, że z Kopernika zrobił prawie Niemca i prawie masona, a Przemyśl z nad Sanu wypędził nad Wisłę — to już po prostu skandal. (int.)

———

Trudna sytuacja Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej

Wezwanie p. wojewody Biłyka

do spełnienia przez wszystkich powinności obywatelskiej

Wczoraj o godz. 11-tej w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja przewodniczących Komitetów Powiatowych i Miejskich Akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Konferencji przewodniczył prez. Papara, zaszczycili ją zaś swoją obecnością p. wojewoda Biłyk, wicewojewoda Chmielewski, dyr. Funduszu Pracy Wochanka i delegat Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej z Warszawy Łada-Bieńkowski.

Po zagajeniu prez. Papary, zabrał głos p. Wojewoda, który wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone działalności Komitetów Pomocy Zimowej na terenie Województwa lwowskiego. Nastawienie tych komitetów powinno być takie jak w każdej pracy społecznej. Komitety powinny opierać się na czynniku obywatelskim, kooperując z samorządem miejskim, natomiast czynnik urzędowy ograniczył się w tym roku do życzliwej pomocy. Z kooperacji czynnika obywatelskiego z samorządem na terenie Lwowa p. Wojewoda jest zadowolony. Komitet Miejski Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem p. red. Laskownickiego prowadzi akcję charytatywną wyższego rzędu z powodzeniem. Nie wszędzie jednak jest tak jak we Lwowie. Pod względem materialnym powstały w niektórych komitetach luki. P. Wojewoda przypuszcza, że luki te, związane są ze zmianą struktury komitetów. Do akcji propagandowej i zbiórkowej trzeba wciągać w szerokim zakresie młodzież, która w ten sposób będzie mogła wyżyć się w pracy społecznej, bardzo pożytecznej. P. Wojewoda gotów jest w razie potrzeby pertraktacje z młodzieżą na ten temat przeprowadzić. Po usprawnieniu akcji wpływy do kas komitetów mogłyby poważnie wzróść.

W tej chwili, oświadczył p. Wojewoda, sytuacja Komitetu Wojewódzkiego pod względem materialnym jest ujemna. Trzeba zastosować wszystkie środki, by sytuację tę poprawić.

Po przemówieniu p. Wojewody imieniem obecnych podziękował za wskazówki prez. Papara, po czym odczytane zostało sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym za czas od początku akcji do dnia 28 lutego 1938 r.

Z kolei delegat Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej w Warszawie poruszył sprawę wywieszek, będących niejako legitymacją spełnionego obowiązku. Wywieszki takie przyjęły się w stolicy i stanowią niejako czynnik emulacji wszystkich kupców i przedstawicieli wolnych zawodów. Następnie p. Łada-Bieńkowski omówił sprawę działalności komisji odwoławczych szacunkowych oraz sprawę powszechności świadczeń na Pomoc Zimową.

Przystąpiono do krótkich sprawozdań z działalności poszczególnych komitetów. Przewodniczący naświetlali sposób przeprowadzania akcji oraz przeszkody, jakie w pracy napotykali, następnie sposób rozdzielania świadczeń między bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, że przeprowadzony po raz pierwszy w całej Polsce przez Miejski Komitet Pomocy Zimowej we Lwowie, „Dzień jednego dania", spotkał się na konferencji z uznaniem.

Sprawozdania delegatów i dyskusja zakończyły konferencję.

———

Z procesu złoczowskiego O. U. N.

Świadkowie oskarżają Kaczora

Złoczów, 16. 3. (PAT). W poniedziałek w ciągu rozprawy przeciwko zabójcom ś. p. Jasińskich, która przeciągnęła się do późnych godzin po pół nocy, zeznawało 11 świadków odwodowych. Sześciu z nich zeznawało na korzyść osk. Kaczora, twierdząc, że w dniach, kiedy popełniono zabójstwo, bawił on we Lwowie i był widziany w lokalu T-wa Rob. Ukr. „Syla". Zeznania tych świadków zostały podważone depozycjami post. P. P. Kwapińskiego, który słyszał na korytarzu sądowym, jak jeden ze świadków, niejaki Paweł Muzyka, naradzał się z resztą, jak mają zeznawać. Inni świadkowie nic szczególnego do sprawy nie wnoszą.

Dopiero świadek Maria Dziadyga zeznaje, że materiał na bluzę, którą kupiła mężowi, kosztował ponad 100 zł. W tym momencie samorzutnie zapodaje świadek, że G. Dziadyga oświadczył jej, iż osobnikiem którego odwoził do Lwowa, był osk. Kaczor. Ponadto Dziadygowa zeznaje, że gdy mąż jej powracał ze śledztwa w Złoczowie, na wóz jego wskoczył nieznany przechodzień i zagroził mu, że jeśli nie poprawi swych zeznań na korzyść Kaczora, to „będzie z nim źle". W tym miejscu na wezwanie przewodniczącego zeznaje osk. G. Dziadyga, który przyznaje, że osobnikiem, którego on odwoził na stację do Przemyślan, był osk. Kaczor, a poprzednie jego zeznania przed sądem były dlatego inne, że

(Dokończenie na str. 9-tej)

DZIEŃ GOSPODARCZY

By uniknąć inflacji — muszą Niemcy zaprzestać nierentujących się inwestycyj

Opublikowano 9 b. m. sprawozdanie Banku Rzeszy za rok 1937. Niektóre ustępy sprawozdania stanowią wyraźny program finansowy Trzeciej Rzeszy. Sprawozdanie stwierdza, że w wyniku finansowych i gospodarczych zarządzeń rządu Rzeszy równolegle do wzrostu zatrudnienia, rozwoju zbrojeń i rozbudowy własnych źródeł surowcowych wytwórczość i obroty przekroczyły znacznie najwyższy poziom z okresu 1928/29. Rok 1937 stał przede wszystkim pod znakiem akcji inwestycyjnych, to też rynek pieniężny i polityka kredytowa Banku Rzeszy nastawione były na finansowanie wielkich przedsięwzięć państwowych na drodze kredytów krótkoterminowych.

Sprawozdanie zawiera dalej charakterystyczne wskazania co do dalszego programu finansowania inwestycyj w Rzeszy. Należy zaznaczyć, iż podług sprawozdania suma krótkoterminowych pożyczek wewnętrznych od początku r. 1935, a więc w ciągu ostatnich lat trzech znacznie przekroczyła 8 i pół miliarda marek. Toteż sprawozdanie mówi o sytuacji wewnętrzno-kredytowej co następuje: „Dotychczasowe wykorzystanie kredytów publicznych sięgające z góry po przyszłe oszczędności i wpływy budżetowe Rzeszy uzasadnione było koniecznością ożywienia leżącego odłogiem życia gospodarczego. Obecnie jednak, gdy gospodarka niemiecka osiągnęła w r. 1937 prawie, że punkt szczytowy swych obecnych możliwości produkcyjnych dalsza ewolucja niemieckiej gospodarki narodowej opierać się musi w przyszłości nie na stronie finansowej, lecz zdecydowanie zwrócić się w kierunku rentownej produkcyjności. Z jednej strony sytuacja walutowa i finansowa wymagały przyśpieszenia procesu wyrównania deficytu budżetowego, z drugiej zaś strony system kredytów krótkoterminowych nie mógł przekroczyć ram, jakie stworzyć może rozbudowa produkcji w dziedzinie dóbr zdolnych do obrotu. Dla uniknięcia więc inflacji było zadaniem pierwszorzędnej wagi, aby bezwarunkowo nie stawiać kredytów krótkoterminowych do dyspozycji na cele publiczne w większej mierze, niż dałyby się one pokryć w odpowiednim czasie ze środków budżetowych i zasobów rynku kapitałowego. Zarówno dla starych, jak i dla nowych kredytów wchodzić mogą w rachubę z natury rzeczy wyłącznie nowowytworzone kapitały oszczędnościowe społeczeństwa."

W tych wywodach widać wyraźnie program finansowy dr. Schachta, który chociaż nigdy jasno nie był wypowiedziany znany był niemieckim kołom gospodarczym. Program ten polega na tym, aby rząd Rzeszy, o ile chce uniknąć inflacji zaprzestał nierentujących inwestycyj. Z kategorycznej formy, w jaką program ten został ujęty w sprawozdaniu; wywnioskować można, iż stanowić on będzie wytyczną dla polityki gospodarczej Niemiec w nadchodzącym okresie.

Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce

W rozwijającej się coraz lepiej w Polsce hodowli zwierząt futerkowych główne zainteresowanie skupia się na lisach srebrzystych, nutriach i szopach, a ostatnio również i na królikach-karakułach. W chwili obecnej znajduje się w kraju 28 ferm lisów srebrzystych, 3 czołowe hodowle nutrii i 90 drobnych hodowli szopów. Jesienią przelicencjonowano 700 lisów srebrzystych, pozostawiając do hodowli w fermach, należących do Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych, 525 matek. Płodność lisów srebrzystych bardzo się ostatnio zwiększyła, co przypisać należy korzystnemu zaaklimatyzowaniu się tych zwierzątek w naszym kraju oraz należytemu wyżywieniu ich przez hodowców.

Interesującą rzeczą jest, że obecna moda wymaga natężenia srebrzystości w skórkach lisich od 75 do 100%. Skórki takie są w tej chwili najczęściej poszukiwane i najlepiej płacone. Jeszcze rok temu moda zadawalała się 50-procentowym natężeniem srebrzystości.

Może się zmniejszyć eksport nasz do Finlandii

Z Finlandii donoszą, iż z uwagi na fakt, że ostatnie uprzemysłowienie tego kraju wpłynie w ogóle na zmniejszenie się importu pewnych koniunkturalnych artykułów (z których część należy do specjalności naszego wywozu do Finlandii) oraz na skutek pojawienia się tendencji zwiększenia potrzebnego importu z państw, posiadających pasywny bilans z Finlandią, należy oczekiwać, że przejawi się tam dążność do zmniejszenia importu z Polski.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Zasadniczej reformy kredytu domaga się rolnictwo polskie

Nadzwyczaj interesujący referat p. t. „Finansowanie życia gospodarczego a potrzeby rolnictwa" wygłosił na VIII ogólnopolskim zjeździe fachowo-rolniczym, jaki zwołał do Warszawy Związek Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem, dyr. Bądzyński.

Referent podkreślił, że rolnictwo, podobnie, jak i inne gałęzie gospodarstwa narodowego, potrzebuje środków finansowych. Polityka finansowa, zmierzająca do stworzenia warunków, aby rolnictwo stało się zdolnym do korzystania z kredytów (do czego w szczególności prowadzi oddłużenie rolnictwa) powinna zaniechać nieustannego drenażu rynku kapitałowego przez Skarb Państwa. Wobec tego, iż dotychczasowe metody finansowania życia gospodarczego w Polsce nie odpowiadają jej strukturze gospodarczej, bo m. in. nie uwzględniają w dostatecznej mierze potrzeb rolnictwa, należy zmienić zasady działania aparatu kredytowego, kontrolowanego przez Państwo i uwzględnić specjalne potrzeby rolnictwa, a mianowicie: kredyt długoterminowy na działy rodzinne, na finansowanie obrotów ziemią i na inwestycje, kredyt średnioterminowy, możliwie zdecentralizowany, jako uzupełnienie kapitału obrotowego.

Dla ożywienia życia gospodarczego, a przede wszystkim dla rozpoczęcia likwidacji bezrobocia, zarówno rejestrowanego, jak i mniej uchwytnego bezrobocia wiejskiego, niezbędne jest: prowadzenie przez państwo celowej polityki inwestycyjnej, traktowanej jako podstawa do prywatnego ruchu inwestycyjnego, bez wytwarzania konkurencji inicjatywie prywatnej, zaniechanie obdarzania przywilejami podatkowymi i kredytowymi przypadkowo wybranych odcinków życia gospodarczego, jak n. p. miejskie budownictwo mieszkaniowe, a zastąpienie tej metody, wytwarzającej atmosferę niepewności, ogólną reformą podatkową, zmniejszającą nacisk fiskalny na gospodarkę prywatną.

Rozbudowa chłodnictwa

Opracowany swego czasu przez Komitet Chłodnictwa plan kolejności budowy nowych chłodni konsumcyjnych wymaga przy dzisiejszym układzie stosunków szczegółowego zrewidowania. Poza chłodniami, znajdującymi się już w budowie, lub których budowa została zatwierdzona, jak chłodnie w Łodzi i Wilnie, wysuwa się konieczność rozpatrzenia kolejności budowy chłodni w Poznaniu, Lwowie, w okręgu Śląskim i Wołyńskim, względnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Problem ten musi być rozpatrzony pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych poszczególnych okręgów w sposób możliwie fachowy i obiektywny. Odpowiednie wysiłki w tym kierunku przewiduje plan pracy Komitetu Chłodnictwa na rok 1938/39.

Podwyższenie frachtu morskiego zagraża eksportowi polskiego węgla

Zbyt węgla w kraju w lutym r. b. zmniejszył się w sortymentach opałowych, co stoi w związku z dość ciepłą pogodą. Dostawy dla przemysłu, pod wpływem częściowego uruchomienia przemysłu cementowego, były nieco większe. Dostawy zaś dla P. K. P. wyniosły 120% normalnego zapotrzebowania. W dostawach brykietów nie zanotowano żadnych zmian, natomiast dostawy koksu nieco osłabły.

Rok 1938 rozpoczął się pod znakiem coraz bardziej wyraźnego osłabienia koniunktury w eksporcie węgla. Odczuto to już w styczniu, a jeszcze wyraźniej w lutym, i to nie tylko w odniesieniu do dostaw bieżących, ale także odnośnie eksportu przewidywanego na marzec. Głównie osłabienie nastąpiło na rynkach skandynawskich, w pierwszym rzedzie w Szwecji. Względnie regularnie odbywały się dostawy na inne wielkie rynki, jak n. p. do Francji i Włoch, uległy natomiast zmniejszeniu wysyłki do krajów egzotycznych, a więc do Afryki Zachodniej i Ameryki Południowej. Do pewnego stopnia łączy się to zjawisko ze znacznymi trudnościami asekuracyjnymi, które wpływają na specjalnie niekorzystny poziom frachtów morskich przy stawkach przewożących węgiel polski.

Trudności te, o ile się ich nie da usunąć — mogą począwszy od kwietnia r. b., a więc od chwili, kiedy stawki asekuracyjne jeszcze bardziej pójdą w górę, w dalszym ciągu hamować eksport. Należy jeszcze zaznaczyć, że bardzo znaczny jest spadek eksportu do Belgii i Holandii. Przy eksporcie lądowym nie zauważono natomiast poważniejszych zmian.

O kredyty na spłaty rodzinne

Wielkopolska Izba Rolnicza wystosowała do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych memoriał, wykazując, że dla zaspokojenia podań rolników w oddziale poznańskim Państwowego Banku Rolnego konieczne jest przydzielenie sumy minimum 6 milj. zł. na spłaty rodzinne.

Należy przypomnieć, że wśród czynników, które sprzyjały wytworzeniu się i utrzymaniu w Wielkopolsce zdrowej struktury agrarnej i uchroniły ją od gospodarczego i społecznego nieszczęścia niezmiernego rozdrobnienia gospodarstw włościańskich i sproletaryzowania ludności wiejskiej, odegrał w przeszłości niewątpliwie najpoważniejszą rolę z dawien dawna na ziemiach zachodnich przyjęty i przez ludność wiejską ściśle przestrzegany zwyczaj, że w wypadkach spadkobrania gospodarstwo rolne przechodziło niepodzielnie na jednego ze spadkobierców, zaś pozostali uprawnieni otrzymywali spłaty w gotowiźnie

---

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.22 — 88.75, dolary amer 529 — 526 1/2, dol. kanad. 528/12 — 526 floreny hol. 293.94 — 292.20, franki franc. 16.15 — 15.65, fr. szwajc. 121.80 — 121.00, funty ang. 26.39 — 26.23, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.40 — 16.10, kor. duńskie 117.90 — 117.05, kor. norw. 132.68 — 131.70, kor. szw. 135.99 — 135.00, liry włoskie 22.00 — 21.10, marki fin. 11.67 — 11.30, marki niem. 104.00 — 98.00, marki srebrne 115.00 — 110.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

AKCJE

Bank Polski 112.50 — imienne 111.75, Cukier 35.50 — 35.00, Węgiel 30.00, Lilpop 63.50 — 63.75, Modrzejów 13.00, Starachowice 37.50 — 37.75 — 37.50, Żyrardów 69.00 — 68.00.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.00 — 89.22 — 88.78, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.20 — 293.94 — 292.46, Kopenhaga 117.60 — 117.90 — 117.30, Londyn 26.32 — 26.39 — 26.25, N. Jork czek 528 3/4 530 — 527 1/2, kabel 529 — 530 1/4 527 3/4, Oslo 132.35 — 132.68 — 132.02, Paryż 15.95 — 16.15 — 15.75, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 135.65 — 135.99 — 135.31, Zurych 121.50 — 121.80 121.20, Wiedeń 99.25 — 98.75, Medjolan 27.82 — 27.68, Helsinki 11.64 — 11.67 — 11.61, Montreal 529 1/2 — 527, Tel Aviv 26.39 — 26.25.

Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Koniczyna czerwona surowa bez grub. kan. z wor. zł. 105—110. Koniczyna czerwona bez kan. o czyst. 97 proc. zł. 125 do 130.

Pszenica obrót: 617 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 329 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 251 ton, tend. spok. Owies obrót 75 ton, tend. spok.

Ogólny obrót 2.142 ton.

16 marca	Środa
	Lubina
	Jutro: Gertrudy
	Wschód słońca 5·50
	Zachód „ 17·41

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13.** W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, 16. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Czwartek, 17. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Piątek 18. III. 7.30 „Donogoo Tonka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 16. III. 7.00 i 9.15 „Ciotka Karola".
Czwartek, 17. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".
Piątek, 18. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią".
BAŁTYK: „Zabronione szczęście".
CASINO: „Motyl Hiszpański".
CHIMERA: „Ułan księcia Józefa".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „Romeo i Julia" i „Dinky".
GRAŻYNA: „Od wtorku do czwartku" oraz „Flip i Flap".
KOPERNIK: „Romans szulera".
MARYSIEŃKA: „Zabiłam" i kolorowa groteska.
METRO: „Pan redaktor szaleje".
MUZA: „Towarzysze broni".
PALACE: „Linia Maginota".
PAX: „Halka".
RAJ: „Dorożkarz Nr. 13".
RIALTO: „Płomienne serca".
STYLOWY: „Czar cyganerii" i rewia.
SWIT: „Trójka hultajska" i „Bohater z Teksasu".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „W sieci wywiadu" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— „DONOGOO TONKA" W TEATRZE W. dziś i następne dni tygodnia, w pełnej ciekawych i nowych pomysłów inscenizacji J. Warneckiego, w efektownej i oryginalnie rozwiązanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego z Machalskim, Madalińskim i Szymańskim w rolach głównych, w dalszej obsadzie: Baryka, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Nawrocki, Dubrawski i in. z udz. licznego zespołu sił doangażowanych. Abon. 15.

— OSTATNIE WYSTĘPY EUGENIUSZA BODO. Dziś w Teatrze Rozm. na 2 przedstawieniach o 7-mej i 9.15 zakończy swoją krótką gościnę we Lwowie w arcyzabawnej komedii muzycznej „Ciotka Karola" w kapitalnej kreacji roli tytułowej jeden z najpopularniejszych i najbardziej lubianych polskich aktorów kamediowych, filmowych i rewiowych Eugeniusz Bodo. Ceny miejsc zwyczajne. Posiadacze abon. 30 proc. zniżki

— „BYLIŚMY MŁODSI", kalejdoskop sceniczno-ekranowy „dawnych dobrych czasów" (1894—1914) w słowie, piosence, tańcu, przeźroczach, filmach i łątkach, pióra I. Mayena [illegible] lewskiej-Ustupskiej z udz. K. Ankwicz-Szyjkowskiej, M. Bielickiej, J. Pitołajówny, M. Borowego, E. Solarskiego, J. Ulricha, Z. Zintla, zespołu baletowego i in. wchodzi z dniem jutrzejszym na repertuar Teatru Rozm. Kier. muzyczne M. Altenberg, dekoracje M. Różańskiego.

— **TOW. PRZYJACIÓŁ MUZYKI W TEATRZE ROZM. W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.** O 12-tej ostatni odczyt dr. St. Łobaczewskiej „Jan Sebastian Bach w perspektywie 2-ch stuleci" (prelekcja „Forma i technika jako wyraz ideologii") ilustrowany nowymi płytami. Wstęp gr. 50 i gr. 80. Członkowie T. P. M. mają wstęp wolny.

— **MELCHIOR WAŃKOWICZ WE LWOWIE.** Staraniem Zw. Zaw. Lit. Pol. we Lwowie odbędzie się 21 bm. w Teatrze Rozm. autorski wieczór reportażów M. Wańkowicza, w którym autor odczyta „100 migawek z kresów", zebranych podczas swej dwuletniej wędrówki po północno-wschodnich kresach.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA. Scena lwowska pragnąc uczcić pamięć zmarłego pisarza K. H. Rostworowskiego, wystawi jego dzieło „U mety", ostatnie z trylogii po „Niespodziance" i „Przeprowadzce". „U mety" będzie premierą sceny lwowskiej i znajduje się w scenicznym opracowaniu znakomitego, jednego z najwybitniejszych reżyserów polskich K. Borowskiego

RADIO

— HIGIENA SKÓRY NA WIOSNĘ. 16 bm. o 17.50 dr. M. Biernacka w pogadance „Higiena skóry na wiosnę" nawiąże do konieczności specjalnej pielęgnacji skóry wczesną wiosną.

— NOWY CYKL AUDYCYJ POETYCKICH. Z dniem 16 bm. rozpoczyna P. R. nowy cykl audycyj poetyckich pt. „Nieprzemijający urok poezji" w opr. J. Miernowskiego. Pierwsza audycja nadana zostanie 16 bm. o 21.45.

— RADIOWY KONCERT POPULARNY 16. III. o 22 w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 18-go bm. o 19.30 prof. dr. L. Ehrlich: odczyt „Z Anglii". W odczycie tym prelegent omówi swoje wrażenia z podróży. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6. w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— **W INSTYTUCIE POLSKO-WŁOSKIM,** Akademicka 28 wygłosi 17 bm. o 18-tej p. Janina Ebenberger odczyt w języku polskim pt. „Anegdoty i legendy o Rzymie". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

— **RODZINA WOJSKOWA,** Jabłonowskich 30 zawiadamia, że 17 bm. o 17.30 p. M. Antoniewiczowa odczyt „O Marszałku E. Śmigłym Rydzu".

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT** zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— **ZEBRANIE RADY OKR. O. Z. N.** W sobotę, dn. 19 bm. o 9 rano odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie konstytuujące Rady Okręgowej O. Z. N. ku czci Marszałka Rydza-Śmigłego. W niedzielę, 20 bm. o 11 odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta Akademia dla członków i sympatyków O. Z. N. z okazji imienin Marszałka E. Rydza-Śmigłego.

— ZW. ZAW. ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH odbył 14 bm. zwycz. walne zgromadzenie. Przewodniczył prezes P. Tarnawiecki, sprawozdania wygłosili: inż. M. Kogut, p. M. Lakser, budżet zreferował p. Cz. Müller. Do zarządu weszli: pp. St. Dembicki, N. Glattstein, M. Keyha, K. Machowski, Cz. Müller, J. Olszewski i A. Szymański; do kom. rew.: pp. I. Gdula, inż. M. Krykiewicz, M. Lakser, Wł. Pomirczy i Z. Schmucker; do sądu polubownego: pp. J. Buchsbaum, inż. St. Malina, J. Noworyta, Z. Pizło, A. Szymański i inż. J. Thorn; do komisji cennikowej: pp. P. Tarnawiecki, inż. M. Kogut, inż. St. Malina, inż. St. Posacki i A. Szymański.

— SEKCJA NARCIARSKA I. Lw. W. C. K. S. Czarni. Walne Zebranie 24 bm. o 18 w lokalu Klubu, Chorążczyzny l. 7 — III. p.

— ODDZ. LW. POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO. 17 bm. Walne Zebranie Oddziału o 19-tej w lokalu, Akademicka 23. W razie braku kompletu w drugim terminie o 20-ej. W czasie Walnego Zebrania film, nakręcony przez prof. Lenkiewicza: „Raid narciarski na Ruszczynie".

Sensacyjny zwrot w sprawie aresztowanych działaczy ludowych

Jak wiadomo, wybitni działacze ludowi: hr. Drohojowski i J. Kasprzak za udział w rewolcie pawłosiowskiej, zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Przemyślu: pierwszy na trzy i pół roku, a drugi na trzy lata więzienia. Wyroku nie przyjęli, zapowiadając apelację, a s. o. Matyja na wniosek obrony zwolnił zasądzonych z tymczasowego aresztu. Po upływie kilku dni hr. Drohojowski i Kasprzak zostali ponownie aresztowani, gdyż taka decyzja zapadła, na niejawnym posiedzeniu Sądu Okr. w Przemyślu na wniosek prokuratora.

Od decyzji tej wnieśli oskarżeni zażalenie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie, który po rozpatrzeniu motywów, postanowił zwolnić z więzienia zasądzonych, aż do uprawomocnienia się wyroku Sądu Okr. w Przemyślu. Sąd zażądał przy tym od hr. Drohojowskiego kaucji 40 tys. zł., zaś od Kasprzaka 3.500 zł.

Kaucja zostanie prawdopodobnie złożona, a działacze w najbliższych dniach opuszczą więzienie w Przemyślu.

Zagadkowa transakcja czekiem P. K. O.

(a) Do władz policyjnych zgłosił się w dniu wczorajszym Ernest Menkes, właściciel zakładu cynkograficznego „Cynkotyp" przy pl. Strzeleckim, l. 6, z doniesieniem zwróconym przeciw Juliuszowi Brunelikowi (ul. Batorego 28) i Michałowi Matusiewiczowi. Zamówili oni w tym zakładzie klisze drukarskie wartości około 100 zł. i wystawili czek P. K. O., opiewający na 75 zł., a resztę zobowiązali się zapłacić w najbliższym czasie.

Menkes udał się do P. K. O., gdzie jednakowoż czeku nie przyjęto, a to dlatego, że podpisy na czeku wydały się podejrzane i były odmienne aniżeli na innych czekach wymienionych powyżej wystawców. Menkes, który nie podjął pieniędzy, przekazanych mu czekiem, ani też nie otrzymał przyrzeczonej mu reszty — zabiegał usilnie u swych klientów o odbiór 100 zł., a gdy ich nie otrzymał, zwrócił się z całą sprawą do władz policyjnych, które wdrożyły dochodzenia.

Tabisz skazany na 9 miesięcy aresztu

(—) Wczoraj odbyła się w lwowskim sądzie apel. rozprawa przeciw adw. dr Stanisławowi Tabiszowi, skazanemu za nawoływanie do strajku chłopskiego w pow. buczackim przez sąd okr. w Czortkowie na 2 lata więzienia. Wśród innych świadków odwodowych zeznawał b. poseł inż. Bryl, prezes powiat. zarządu Stronnictwa Ludowego Wąsik, który przewodniczył zebraniu w Buczaczu, dyr. tamtejszej kasy Kółka Rolniczego, oraz matka Wąsika, wieśniaczka.

Po przesłuchaniu świadków zapadł wyrok skazujący dr. Tabisza na 9 miesięcy aresztu.

Oskarżał prok. Sobolewski, bronił oskarżonego adw. dr Pieracki.

Z procesu złoczowskiego O. U. N.

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

obawiał on się pogróżek, które mu czyniono, gdy był w areszcie śledczym.

Osk. Tymoteusz Dziadyga na wezwanie Sądu stwierdza, że poznaje Kaczora, jako tego, którego widział w mieszkaniu swego brata Jarosława w chwili, gdy Kaczor leżał w łóżku z osk. Kukiem. Nie podał tego w Sądzie poprzednio, gdyż był dwukrotnie ostrzegany, by nie obciążał Kaczora.

Wszystkie te zeznania wywołały wielkie wrażenie w Sądzie. Po zeznaniach Dziadygowej odczytano pytania główne dla ławy przysięgłych. Na wniosek prokuratora uległy one zmianie przez skreślenie formuły, idącej w kierunku nieumyślnego zabójstwa Jasińskich.

Obr. Jojko oświadczył, że z powodu choroby przekazuje obronę Dziadygów adw. dr Pendykowi. Późną nocą Sąd udał się na naradę co do pytań dla przysięgłych.

ECHA WŁAMANIA PRZY UL. SAHAJDACZNEGO

(a) W związku z włamaniem, dokonanym na szkodę Adeli Powroźnikowej, podejrzani Roman Teofil Królikowski i Bolesław Purckhardt zostali już przytrzymani. Purckhardt przyznał się do kradzieży biżuterii, którą zastawił w Miejskim Zakładzie Zastawniczym we Lwowie. Królikowski, przytrzymany w Grodnie, zostanie przystawiony do dyspozycji tutejszych władz śledczych.

WYPADKI ULICZNE

(a) U wylotu ul. Gródeckiej i Janowskiej samochód osobowy nr. A. 40355 potrącił wczoraj przechodzącą przez jezdnię 13-letnią Annę Ehrenprens (ul. Gródecka 13), która doznała ogólnych kontuzyj. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. — Motocykl nr. 40626, prowadzony przez Walentego Lantscha, u wylotu ul. Krasickich zaczepił wczoraj popołudniu o autobus nr. 258, któremu uszkodził błotnik.

KRADZIEŻ FUTRA W GMACHU TEATRALNYM

(a) Na szkodę Filipa Kuligowskiego, artysty operetki (Mickiewicza 26), nieznany sprawca skradł w sobotę wieczorem z kancelarii Teatru Wielkiego futro piżmakowe wartości 1.200 zł.

KRWAWE ZAJŚCIA

(a) Nieznani sprawcy napadli w dniu wczorajszym wieczorem na ul. Kochanowskiego na studenta Politechniki Leona Bratla, którego jeden z napastników zranił nożem w plecy. — W restauracji N. Dąbrowskiego (ul. św. Zofii 2) niejaki Kazimierz Czekajło przebił nożem swą towarzyszkę Franciszkę Działabij, którą Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim przewiozło do szpitala powszechnego. Czekajłę odstawiono do aresztów policyjnych.

WYCIECZKI DO LWOWA

Delegatura L. P. T organizuje 20 bm. jednodniowe wycieczki do Lwowa z miejscowości: ze Stanisławowa odj. 7.21, przejazd w obie strony 4.60 zł.; z Przemyśla odj. 7.27, przejazd w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia odj. 6.52, przejazd w obie strony 5.40 zł.; z Drohobycza odj. 7.25, przejazd w obie strony 5.40 zł.; ze Stryja odj. 8.19, przejazd w obie strony 3.80 zł.; z Tarnopola odj. 6.38, przejazd w obie strony 6.00 zł.; ze Złoczowa odj. 8.02, przejazd w obie strony 3.60 zł.

Karty kontrolne sprzedają biura podróży „Orbis" i kasy stacyjne, które udzielają także informacyj odnośnie zniżek dojazdowych i czasów powrotnych.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— W. ZGROMADZENIE CZŁONKÓW IZBY INŻYNIERSKIEJ 26 bm. o 18-tej w sali obrad Pol. Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza l. 9. Prezydium Izby Inżynierskiej zaprasza uprzejmie Pp. Członków na to Zgromadzenie.

— TOW. NAUKOWE. Posiedzenie Sekcji Sztuki i Kultury 17 bm. o 6-tej wiecz. w Zakł. Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II. p. od frontu).

RÓŻNE

— ZARZĄD LW. STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTW. zawiadamia, że lokal mieści się w Zw. Pracowników Skarbowych, Ossolińskich 4 (parter na prawo). Wpisy nowych członków przyjmuje od 18 do 20-tej. Ze względu na bliski termin Walnego Zebrania apeluje się do ogółu urzędników państwowych, aby we wspólnym interesie przystępowali jak najliczniej do Stowarzyszenia.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 13 marca do dnia 19 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Scipio Andrzej, wł. dóbr — Łopuszka Wielka. Pacijewski Antoni, dyrektor — Kornik. — Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat. Falk Laszko, dyrektor — Debreczyn. Dr. Spiss Tadeusz, em. starosta — Rzeszów. Hr. Mycielski Andrzej, wł. dóbr — Borynicze. Zubrzycki Piotr, inżynier — Katowice. Hr. Kwilecka Stanisława, wł. dóbr — Grodziec. Rimser Ludwik, inżynier — Kraków. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Czarnocki Stefan, major — Warszawa. Adamski Kazimierz, wł. dóbr — Sieklówka. Reid James inżynier — Londyn. Makólski Adam, ziemianin — Tadanie. Radwański Józef, urzędn. Banku Pol. — Warszawa. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Majchrzycki Walerian, przemysł. — Poznań. Horodyska Maria, wł. dóbr — Nieledów. Gruszka Stanisław, inżynier — Katowice. Dr. Gawroński Zygmunt, radca Min. — Warszawa. Hoffman Fabian, kupiec — Bielsko. Orłowski Stefan, agronom — Warszawa. Niemiewski August, inżynier — Krosno. Dr. Mahler Szymon, adwokat — Rzeszów. Dołżkiewicz Tadeusz, Deleg. feder. P. Z. O. O. — Sosnowiec. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Hauswald Karol, kupiec — Stanisławów. Janiszewska Jadwiga, wł. dóbr — Kryszyn. Dr. Dawid Julian, adwokat — Stryj. Rottenberg Józef, kupiec — Brody. Kubicki Józef, urzędnik — Rzeczów. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Bolz Bruno, przemysł. — Łódź. Tokar Damian, architekt — Warszawa. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Terkel Wiktor, kupiec — Lublin. Kawecki Gustaw, kupiec — Poznań. Namyśl Stanisław, kupiec — Poznań.

— ZMARLI WE LWOWIE. Stanisław Broszkiewicz lat 47, Jakób Bogucki l. 47, Katarzyna Żukowska l. 28, Albin Bęben l. 68, Franciszka Bem l. 34, Mikołaj Wiśniowiecki l. 49, Kazimierz Warczewski l. 66, Grzegorz Łyszak l. 43, Edward Kopciński l. 57, Tadeusz Masztalerz l. 36, Mieczysław Mrazek l. 37, Abraham Ehrlich l. 52, Aron Morgenstrauch l. 37, Hersch Brandl l. 73, Mairem Altheim l. 88, Schmerl Aksler l. 79, Józef Laufer l. 66, Jakub Panzer l. 43, Aron Eisenberg l. 65, Pepi Karanter l. 56, Gittel Gross l. 80, Cecylia Kurzer l. 74. Dora Friedman l. 54.

Wybitny legionista w obronie bitych studentów

Donosiliśmy już na łamach naszego pisma, że p. Paweł Wójcikowski wybitny legonista i wielki działacz niepodległościowy, ojciec pobitego w bestialski sposób studenta I. roku medycyny, wystosował do Ministra oświaty i Rektorów obszerny list, w którym stwierdza, iż występuje w obronie wszystkich bitych i poniewieranych przez odłam rozwydrzonej młodzieży, której celem jest nie nauka, lecz anarchizowanie życia akademickiego.

P. Wójcikowski stwierdza, że „akademicy z żyletkami i łomami idącą banną na jednego i organizujący podstępne zasadzki, to nie nasza polska młodzież, ale raczej wykolejeńcy, którzy zasługują może na litość, ale nigdy na forytowanie i pobłażanie.

Gdy po ciężkim pobicui jego syna zwrócił się do rektora, obiecał wprawdzie, że postara się wykryć i ukarać winnych, ale zarazem poradził, aby przeniósł syna na inny uniwersytet, gdyż nie może zapewnić mu ochrony.

Autor listu zapytuje wreszcie Ministra i rektorów, co ma począć on, jak też i inni ojcowie zarówno bitych, jak i bijących, gdyż jednj i drudzy sa bardzo nieszczęśliwi.

Twórczość K. H. Rostworowskiego

Tow. Literackie im. A. Mickiewicza zawiadamia, że 26 Wieczór dyskusyjny Pamiętnika Literackiego, który odbędzie się 15 bm. o 17.30 w pracowni naukowej Ossolineum, poświęcony będzie twórczości K. H. Rostworowskiego. Dyskusję zagai referat doc. dra Mieczysława Piszczkowskiego.

Rozprawa przeciw komunistom

(—) Wczoraj przed lwowskim sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw 18 oskarżonym o propagandę komunistyczną na terenie Lwowa i przynależność do t. zw. M. O. P. R'u, czyli Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, mającej na celu walkę z obecnym ustrojem politycznym i dążenie do wprowadzenia „dyktatury proletariatu".

Polska sekcja MOPR-u pod nazwą „czerwonej pomocy" wystąpiła aktywnie w r. 1936, organizując demonstracje, opiekując się więźniami-komunistami i ich rodzinami, oraz wnosząc szereg petycyj do najwyższycr władz. Organizowano też strajki w związkach zawodowych i wciągnięto do konspiracji uczenice gimnazjum, uświadamiając je w duchu komunistycznym pod pozorem udzielania lekcyj.

Rozprawie przewodniczy s. o. Dysiewicz, oskarża wiceprok. Chlipalski. Oskarżeni są przeważnie Żydami. Proces potrwa 6 dni.

Morskie ryby z połowów polskich rybaków

Polskie rybołóstwo morskie przechodzi ciężki kryzys. Zawiodły zupełnie połowy szprotów, stanowiące główne źródło utrzymania naszych rybaków w przybrzeżnych połowach. Pozostały więc masowe połowy dorszy, które niestety nie mogą być uprawiane wobec braku zbytu na te smaczne i tanie ryby. Nie możemy więc przyglądać się bezczynnie na zanikanie tego najważniejszego działu w naszym rybołóstwie przybrzeżnym. Na nic zdadzą się wysiłki finansowe czynników rządowych, budujących nowe kutry, nowe porty rybackie, jeśli nie potrafimy przyzwyczaić szerokie masy ludności naszej do spożywania ryby morskiej.

Dziś Niemcy mają w rybołóstwie morskim jedną z najważniejszych pozycyj w wyżywieniu swej ludności, łowiąc rocznie 700 milionów kilo ryb, czyli w Niemczech spożywa się 12 kg na głowę mieszkańca, a więc tyle co u nas mięsa na głowę mieszkańca. A w Polsce nikt nie wie prawie, że mamy swoje rybołóstwo. Wyławiamy rocznie 14 milionów kilo ryb, czyli 2 proc. tego co Niemcy.

Musimy więc natychmiast przystąpić do planowej akcji za spożywaniem dorszy przynajmniej w okresie postu. Wobec braku funduszów na te cele musimy wykorzystać istniejący aparat jak: komórki Ligi Morskiej i Kolonialnej, Związki Pań Domu, Harcerstwo i t. p. Propaganda musi iść w dwu kierunkach: 1) może być narzuconą tam, gdzie to jest możliwe przez osoby decydujące, a więc w wojsku, więziennictwie, szpitalach, sanatoriach i t. p., oraz 2) przez stwarzanie zapotrzebowania na ryby morskie od dołu, to znaczy od obywatela. Należy się domagać ryb morskich w sklepach spożywczych, w restauracjach, a kupcy postarają się zaopatrzyć w ryby morskie.

Lekarze mają możność paktycznego informowania ludności o korzyściach, jakie daje ryba morska (dorsze), tak dla chorych, jak i dla zdrowych ludzi. Pierwszy wysiłek propagandy spożycia dorszy w okresie postu przeprowadzony w całym kraju wykaże celowość tego poczynania.

Pociąg popularny do Warszawy

Delegatura L. P. T. organizuje 17 bm. trzydniową wycieczkę pociągiem popularnym do Warszawy. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą przewodnika po Warszawie 15 zł. Odjazd ze Lwowa 17 bm. o 21.35, odjazd z Warszawy Głównej 20 bm. o 21.30. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

Gdy młodzi ludzie schodzą na bezdroża...

(a) Wydział śledczy zajmował się od kilku tygodni głośną sprawą włamania przy ul. Sahajdacznego 5, na szkodę Adeli Powroźnikowej, właścicielki restauracji przy ul. Leona Sapiehy l. 35, a wdrożone dochodzenia doprowadziły do sensacyjnych wyników. Do mieszkania Powroźnikowej wprowadzili się w charakterze sublokatorów dwaj młodzi ludzie Bolesław Pirckhardt i Roman Kulikowski, nieokreślonego bliżej zajęcia, rzekomo akademicy. W kilka dni później mieszkanie Powroźnickiej ogołocone zostało niemal doszczętnie, nieznani, a niebawem znani sprawcy skradli drogocenną biżuterię, futra, garderobę łącznej wartości około 10.000 zł. i dziwnym zbiegiem okoliczności obaj sublokatorzy wyprowadzili się i te dwie okoliczności związane zostały przez dochodzenia policyjne w jedną całość.

Podjęto poszukiwania za Pirckhardtem, który występował we Lwowie pod nazwiskiem Łaszkiewicza-Nowickiego, ziemianina z Wilna i Kulikowskim, którzy — jak później stwierdzono — po zastawieniu biżuterii wyjechali do Przemyśla i Warszawy a następnie do Grodna, gdzie obaj zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji władz lwowskich.

ECHA SAMOBÓJCZEGO STRZAŁU PRZY UL. ŁĄCKIEGO 4

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym, iż w bramie kamienicy przy ul. Łąckiego 4, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym 20-letni Józef Niewiadomski, który w stanie groźnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

Dochodzenia policyjne, wdrożone w związku z tym wypadkiem, wykazały, że Niewiadomski dokonał niedawno w Krakowie rabunku z bronią w ręku, a ścigany przez policję zbiegł — jak okazuje się — do Lwowa, gdzie znalazł się bez środków do życia. Nękany głodem i z obawy przed ujęciem targnął się na życie. Niewiadomski pochodzi z Piotrkowa.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TORZE KOLEJOWYM

(a) Na torze kolejowym obok stawidła nr. IV, usiłowała wczoraj wieczorem pozbawić się życia przez zatrucie nieznaną trucizną 15-letnia Anna Patecka, służąca (ul. Pułaskiego 14). Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

Bezpodstawne ataki na firmę J. Nowaka

W związku z przetargami na dostawę mięsa dla wojska, wśród rzeźników lwowskich toczą się stale, nie przebierające w środkach walki. Gros ataków skierowany jest przeważnie przeciwko znanemu przemysłowcowi r. Nowakowi. Niedawno epilogiem takiej walki był proces sądowy z oskarżenia nietylko p. Nowaka, bo nawet władze wojskowe widziały się zmuszone do ingerencji.

Ponieważ dziś, t. j. 15 b. m. odbywa się przetarg na dostawę mięsa dla wojska, onegdaj w miejscowym organie Stronnictwa Narodowego, z inspiracji kilku konkurentów ukazał się atak na r. Nowaka.

Tymczasem okazało się — jak to zresztą stwierdziła później redakcja wspomnianego pisma — że wszystkie te informacje były nieprawdziwe. Wyjaśniono to w następujących słowach artykułu p. t. „P. Józef Nowak jest w porządku".

„Zamieściliśmy onegdaj pismo zarzucające znanemu we Lwowie właścicielowi wędliniarni J. Nowakowi, że uzyskawszy dostawę mięsa dla garnizonu lwowskiego, odstąpił ją rzeźnikowi żydowskiemu Ajzigowi Weismanowi, zapewniwszy sobie od niego zysk 8 gr. na jednym kilogramie.

Dowiadujemy się obecnie, że sprawa przedstawia się inaczej. Jak świadczy przedłożony nam wykaz rzeźni, firma p. Nowaka sama ubiła w ciągu tych trzech miesięcy przeszło 550 sztuk bydła. Weisman nie jest żadnym p. Nowaka spólnikiem. Poza tym wędliniarnie p. Nowaka — jak nam zeznają jego robotnicy — zatrudniają samych tylko Polaków.

P. Nowak złożył ofertę na dostawę mięsa i słoniny dla garnizonu na I. kwartał roku bieżącego i dostał dostawę, gdyż jego oferta była niższa nietylko od ofert żydowskich, ale i od oferty Związku Chrześcijańskich Rzeźników i Wędliniarzy Nie można mu z tej oferty czynić zarzutu, gdyż już 4 listopada ub. roku ustąpił z zarządu Związku, nie mogąc — jak twierdzi — zgodzić się z metodami działania Związku. Odtąd oferuje na własną rękę".

Powyższe słowa całkowicie wyjaśniają bezpodstawność ataków na osobę i firmę r. J. Nowaka.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".
BRZOZÓW. Gopiana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".
BUCZACZ. Palace: „Tafalgar" i „Jej Obrońcy".
CZORTKÓW. Casino: „Brutal".
DROHOBYCZ. Wanda: „Jej pierwszy bal", Sztuka: „Mocni ludzie".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „O czym marzą kobiety", Palace: „Książę i żebrak". Sokół: „Dzień na wyścigach".
JAWORÓW. Apollo: „Pod dwiema flagami".
KOŁOMYJA. Mars: „Anonimowy kochanek", Gwiazda: „Weseli biedacy".
NOWY SĄCZ: Sokół: „Królowa Wiktoria", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".
PRZEMYŚL. Apollo: „Piętro wyżej", Casino: „Motyl hiszpański", Muza: „Kalif z Bagdadu", Olimpia: „Ubóstwiana".
Fotoplastikon: Jawa.
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Magiczny klucz" i „Grzesznik mimowoli", Sokół: „W zamieci ognia i żelaza".
SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".
STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".
STRYJ. Apollo: „Królowa Wiktoria". Edison: „Książę X.", Sokół: „Ułan księcia Józefa".
TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna", Fotoplastikon: Paryż, cz. II.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

16. 3. CZORTKÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii"
ZBORÓW: wiecz. „Tempo, Tempo".
17. 3. ZBARAŻ: wiecz. „Tempo Tempo".

Ze Stanisławowa

Klęska pożarów w pow. nadwórniańskim

Powiat nadwórniański nawiedziła ostatnio fala pożarów, niszczących dobytek ubogiej huculskiej ludności. W szczególności w Hawrylówce w zagrodzie Michała Naniaka wybuchł pożar, który podniecany szalejącą wichurą, przerzucił się na zabudowania 5 sąsiadów i zniszczył je w krótkim czasie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Niemal równocześnie, w tej samej miejscowości, powstał pożar w zagrodzie A. Romaniuk. Ogień błyskawicznie przeniósł się na sąsiedni dom Wasyla Stadnyka, zamieniając w zgliszcza oba gospodarstwa. W Paryszczu pow. Nadwórna spłonęły ponadto zagrody Wasyla Petryka i Mikołaja Batyra. Szkody wyrządzone pożarami w ostatnich dniach na terenie powiatu nadwórniańskiego, sięgają dziesiątek tysięcy zł.

Nowy Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej

W sali Urzędu Woj. odbyło się pod przewodnictwem kpt. J. Lisa walne zebranie KRU. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył prez. Koła mgr. J. Musiał, sprawozdanie kasowe zaś kier. K. Jasiński. Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: inż. Skopiński L., kier. Jasiński K., mgr. Benesch M., M. Lirówna, E. Jagoszewska, H. Faustowa, E. Goertz, H. Kozioradzka, D. Lorschówna, St. Swobodowa, mrg. R. Wirth, K. Beneszowa, St. Maziarek, A. Worobkiewicz, L. Jabczyński. Do Komisji rew. weszli: mgr. I. Mażewski, inż. Wł. Remin, W. Perediatkiewicz, Muzyka J., Wł. Romaniuk, E. Valisch. Delegatami na zjazd okręgowy zostali wybrani: W. Kortylewicz, mgr. I. Mażewski, D. Lorschówna.

Z Tarnopola

Rozwój Straży Pożarnych na Podolu

W Tarnopolu odbył się zjazd Rady Okręgowej Woj. Zw. Straży Pożarnych w obecności wojew. mgr. Malickiego. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz i organizacyj. Obecny był pułk. Paszkiewicz, wicewojewoda Niepokulczycki, poseł Żyborski. Obrady zagaił prezes Okręgu nacz. p. Klimczak.

Prezes p. Klimczak zwrócił uwagę i podkreślił wysokie cele, gotowość ofiar Strażactwa dla Państwa i społeczeństwa oraz charakter apolityczny. W okresie sprawozdawczym na terenie województwa tarnopolskiego poczyniono znaczne postępy, które uwidoczniły się dobitnie na wielkim zjeździe ćwiczebnym w Tarnopolu z udziałem 4.000 uczestników. Przy pomocy P. Z. U. W. poświęcono wiele pracy zaopatrzeniu wodnemu terenu. Wybudowano w szeregu miejscowości zbiorniki betonowe i ziemne, urządzono stawy pożarowo-rybne i poprawiono dojazdy do zbiorników naturalnych. Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo ożywiona.

Z pośród dezyderatów na uwagę zasługuje domaganie się większego udziału inteligencji w pracach Straży Pożarnych i żywszego odnoszenia się społeczeństwa do zagadnień pożarniczych. Zjazd uchwalił wystąpić z inicjatywą wobec Zarządu Głównego w sprawie utworzenia centralnego fundu szu pożyczkowego na budowę remiz i strażnic. Propozycja idzie w kierunku przydzielenia kwot z rezerw P. Z. U. W. i innych towarzystw ubezpieczeniowych jednemu z banków centralnych, któryby udzielał pożyczek powiatowym Kasom Komunalnym, pod gwarancją Wydziałów powiatowych, na budowę remiz i strażnic.

Po uchwaleniu budżetu i planu pracy, dokonano wyboru władz w składzie: nacz. Wł. Klimczak — prezes Zarządu Okr., Fr. Lewkowicz — I. wiceprezes Zarządu Okr., dr B. Duszeńczuk — II. wiceprezes, mgr M. Piechurski sekretarz — nacz. M. Terlecki — skarbnik, inż. Wł. Weigel, członek Zarządu, A. Hurysz, członek Zarządu, Wł. Urbański.

Z Przemyśla

Z działalności T. S. L.

Odbyło się walne zebranie Czytelni T. S. L. w Hermanowicach. Zebranie zagaił przewodniczący Czytelni p. K. Kołodziej, witając delegata Koła T. S. L. im. Asnyka, p. Horwackiego oraz przybyłych gości. Ze złożonego sprawozdania wynika, że Czytelnia liczy 47 członków. W czasie trwania regionalnej wystawy przemysłu i handlu polskiego w Przemyślu zorganizowano wycieczkę na nią. Część dochodu z imprez przekazano na budowę kościoła w Hermanowicach. Po ożywionej dyskusji wybrano nowy zarząd z p. K. Kołodziejem na czele. Referentką oświatową wybrano p. Stan. Kohautówne kierow. szkoły. W dyskusji poruczoną została budowa „Domu Ludowego", sprawa dla Hermanowic bardzo ważna, bowiem tak czytelnia T. S. L. jak i inne polskie organizacje nie mają odpowiedniego lokalu i korzystają tylko z klasy szkolnej. Sprawę tą gorąco poparł delegat Koła, p. Horwacki i przyrzekł pomoc ze strony Koła T. S. L. w Przemyślu.

Czytelnia T. S. L. w Hermanowicach skupiając wszystkich Polaków bez różnicy zapatrywań w pracy kulturalno-oświatowej dla dobra i potęgi Polski zasługuje na poparcie.

Z Jarosławia

CIEKAWY ODCZYT. Staraniem oddziału „Towarzystwa Ogródków Działkowych" odbędzie się w Jarosławiu z końcem marca odczyt inspektora Stankiewicza ze Lwowa, o celach i zadaniach „Towarzystwa O. D.". (AB)

WYSTAWA REGIONALNA NIE ODBĘDZIE SIĘ! Z powodu trudności finansowych nie zostanie otwarta w roku bieżącym Regionalna Wystawa; termin otwarcia Wystawy przesunięto na rok 1939. (AB

Z Czortkowa

Wyrok na bestialskiego mordercę

24 I. b. r. popełniony został w Oryszkowcach pow. Czortków ohydny mord na osobie A. Łysyszyn. Mordercą, którym okazał się M. Hawrylyszyn uśmiercił swą ofiarę wystrzałem z uciętego karabinu. Dziś stanął on przed sądem Okr. w Czortkowie, odpowiadając za swój czyn. Do zabójstwa przyznał się, usprawiedliwiając się tym, że czynu swego dokonał jedynie pod wpływem afektu. Po zapadnięciu werdyktu przysięgłych trybunał udał się na naradę, w wyniku której wydał wyrok, mocą którego skazał oskarżonego M. Hawrylyszyna na łączną karę 15 l. więz. z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżenie wnosił podprokurator Sebesto, bronił adw. dr Granicki.

Z Drohobycza

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej

Onegdaj odbyło się posiedzenie budżetowe Rady m. w Drohobyczu pod przewodnictwem wiceprez. dr. Tannenbauma. Na wstępie radni uczcili pamięć zmarłego radnego Sandhausa. Po referatach dr. Tannenbauma, dr. Skulskiego i dr. Kostrzewskiego, Rada miejska po dłuższej dyskusji, która przeciągnęła się do północy, uchwaliła jednomyślnie budżet administracyjny i przedsiębiorstw komunalnych miasta Drohobycza na rok 1938/39, który przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne 896.988 zł., wydatki nadzwyczajne 341.575 zł., razem 1 milj. 238.563 zł. Dochody zwyczajne 960.190 zł., dochody nadzwyczajne 279.258 zł., razem 1 milj. 239.448 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 855 zł. Budżet przedsiębiorstw komunalnych w wydatkach i dochodach wynosi 882.649 zł.

Z Kolbuszowej

Melioracje pow. kolbuszowskiego

Z inicjatywy Wydz. Pow. w Kolbuszowej powołano do życia przy wszystkich Zarządach gmin wiejskich Komisje Rolne, które mają na celu obmyślenie poszczególnych zabiegów dla podniesienia rolniczego powiatu.

Komisje te odbyły zebrania, na których postanowiono przystąpić jak naj rychlej do intensywnej melioracji powiatu. Zamówiono sześć siewników do użytku organizacyj rolniczych, zakupiono dziesięć kwintali nasion najprzedniejszego gatunku lnu, aby przystąpić do akcji lniarskiej. Akcja gospodarcza w powiecie kolbuszowskim spotkała się z uznaniem ludności rolniczej.

Z Jaworowa

DORAŹNA POMOC POGORZELCOM. Celem przyjścia z doraźną pomocą ludności dotkniętej klęską pożaru w gromadzie Żmijowiska gdzie spłonęło 78 budynków, starosta pow. mgr. Gawenda B. wyjechał 12 bm. na miejsce, tudzież rozdał na wniosek Komitetu 1000 zł. we formie zapomogi. Ponadto starosta przydzielił z Funduszu zapomogowego Wydziału Pow. trzysta kilkadziesiąt kg zboża dla osób najbiedniejszych.

OSOBISTE. Wydział Pow. przyjął inż. A. Wielichowskiego w charakterze leśnika powiatowego, poruczając mu nadzór nad wszystkimi lasami w powiecie.

OGŁOSZENIA



3042

Wzmianka o przetargu

Zakład Czyszczenia miasta we Lwowie ogłasza przetarg na dostawę materiałów pędnych i smarów dla taboru samochodowego.

Bliższe szczegóły w nr. 6 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 marca 1938 r. 3169

LOKALE PRZEMYSŁOWE

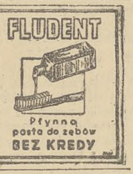
POWAŻNE
przedsiębiorstwo transportowe poszukuje magazynu z lokalem biurowym i garażem. Konieczne podwórze z dużym wjazdem. — Zgłoszenia: Administracja „Dzienika Polskiego“ „Odpowiednie“. 3153

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

GOSPODARSTWO
urządzone, 19 hektar., województwo białostockie — sprzedam. Poznań, ul. Oficerska 1. Jahilnicki. 8880

DRZEWKA
i krzewy owocowe, róże i bzy krzaczaste sprzedaje Zakład Sadowniczy „Glinka“ (własność Krak. Tow. Ogrodniczego) — Kraków, Prądnik Czerwony. 3154



MOTOR
na gaz ssany — sprzedam, 16 KM., prawie nowy, w ruchu. — Weyman, Poznań, Kościelna 17. 8975

„FORD“
zeszłoroczny model, limuzyna, stan pierwszorzędny, bardzo ekonomiczny, przejechanych tylko 7.000 km., sprzedam pod „prawie nowy“.

TRUSKAWIEC
Pensionat, 28 pokoi, dobrze zaprowadzony, do sprzedania w całości lub w połowie, ewentualnie do zamiany na realność w Krakowie. Wartość około 50.000 zł. — Zgłoszenia Gromczakiewicz Biała Krakowska, ul. Reymonta. 8984

ZA BEZCEN
sprzedam nowoczesną wielką fabrykę konserw z własnym urządzeniem do masowego wyrobu opakowań blaszanych, położoną 3 km. od powstałego przemysłu wojennego, lub przyjmę spólnika z kapitałem 50.000. Zgłoszenia Inż. Janosz, poste-restante — Mielec. 8982

ZARYTE
30 minut Rabka sprzedam 7 morgów ornego, 10 lasu, pastwisk, możliwość spłat. Warszawa, Szopena 12 — Zeglińska. 8981

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

SAMOCHÓD
5-osobowy marki „Graham-Peige“ — 6-cylindrowy, w dobrym stanie, po remoncie — tanio sprzedam. Grabiec Kazimierz, — Rybnik, Gliwicka 13. 8977

GDYNIA
Kamienna Góra, willę wolną, 5-pokojową, komfortową, z ogródkiem sprzedam. Poznań, Kanałowa 8, Przesmycka. 8980

OKAZJA!
Kamienica dwupiętrowa — półkomfortowa, 26 ubikacyj. — Kraków, Dzielnica XVII, dochód netto 8%. Wiadomość: Jan Ząbek, Rudnik nad Sanem. 8979

NOWO
wybudowana willa dwumieszkaniowa, pół komfort, z dużym ogrodem w Żywcu do sprzedania. Potrzebna gotówka zł. 8.000, reszta pożyczka długoterminowa. Zgłoszenia: St. Zacharias, Żywiec. 8978

KONICZYNĘ NA PASZĘ
wagonowo sprzeda dwór Mierzeń, p. Raciechowice. 8976

DRZEWA
do wysadzania dróg: lipy, akacje, klony i inne, oraz bzy szczepione, krzewy ozdobne i tuje poleca tanio Zakład Ogrodniczy Guziuk, Częstochowa, Botaniczna 20/30. 8974

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8932

PIĘCIOPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie w ogrodzie do wynajęcia. Listopada 26. 8972

DWA POKOJE
kuchnia, Dekerta 22, tylko rządowcom do wynajęcia. 8991

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie frontowe z komfortem. Zielona sześć, I-sze piętro do wynajęcia. 8990

PIĘKNIE
położone słoneczne cztery pokoje, kuchnia przy ul. Piekarskiej 35. — Dozorca wskaże. 8989

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, nyża, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, dwa wchody, I. p. Chodorowskiego 11. 8988

TRZY POKOJE
pełny komfort, centro-ogrzewanie, ogród, zaraz. — Własna Strzecha 22. 8987

CZTERY POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia, ul. Kłuszyńska 5 (boczna Łyczakowskiej). — Informacje dozorca lub telefon 219-35. 8986

POKÓJ
komfortowy, oddzielny, — łazienka, utrzymanie, bez, Tarnowskiego 24, m. 4.

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, komfortowe, — parter, solidnym wynajmę zaraz. Kampiana 3, dozorca wskaże. 8993

Najpiękniejsze gliniańskie KILIMY własnego wyrobu
poleca fabryczny skład
ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)
Niskie ceny. — Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej i inne papiery wartościowe. 3059
Specjalność firmy: półgobelinowe portiery, kapy na łóżka i stoły

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski we Lwowie ogłasza przetarg na regulowanie i nakręcanie zegarów wieżowych.

Bliższe szczegóły w nr. 6 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 marca 1938 r. oraz na tablicach ogłoszeń w Ratuszu i Miejskich Urzędach dzielnicowych. 3169

DO WYNAJĘCIA
Zyblikiewicza cztery — trzy pokoje z kuchnią — przedpokojem, zpn., elektryka, gaz, słoneczne. — Czynsz niski. — Dozorca wskaże. 8994

ŚWIĘTOKRZYSKA 55
pokój z kuchnią do wynajęcia. Dozorca wskaże. 9003

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe — nowe mieszkanie wynajmę, ul. Dunin Borkowskich 9 A. (boczna Listopada). 9004

ELEGANCKI
pokój z utrzymaniem dla pana (ni) na poważn. stanowisku. Ul. Obertyńska 23, I. p., gospodarz — dojście przez ul. Pełczyńską i Grecką. 9001

POKÓJ
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Lwów, Pasieczna 1. 19. 8999

MIESZKANIE
3-pokojowe, pełnokomfortowe, odremontowane, I. p. ulica Świętokrzyska pięć do wynajęcia. 9002

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Zyblikiewicza 16., I. piętro. 8998

ELEGANCKO
umeblowany pokój, łazienka, obsługa, czasowo przyjezdnym wynajmę. — Konopnickiej 10, drzwi 1. 9000

PIĘKNY
pokój komfortowy, osobne wejście, do wynajęcia. Tarnowskiego 11, m. jeden. 8996

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój komfortowy dla pana lub pani, urzędnika. Wyspiańskiego 38, m. osiem. 8997

KOMFORTOWY
pokój z kuchnią bezdzietnym do wynajęcia. — Pohulanka 12, I. p. 8956

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną Gimn. Olgi Żychowiczowej. Tamara Rozwarzewska. 8992

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

GAZO-GENERATOR
35 KM. na drzewo, walce małe, używane, stan dobry, kupi młyn. Majątek Życin, p. Peliszcze, woj. poleskie. 8983

FORDA
2-tonnowego z paką kupię. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Januszkowice, p. Brzostek. 8985

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

WOLNE POSADY

Zarząd miejski w Rzeszowie ogłasza
KONKURS
na stanowisko naczelnika wydziału technicznego zarazem kierownika oddziału drogowo-pomiarowego. — Warunki: Nieprzekroczony 40 rok życia. 2) Dyplom inżyniera. 3) Uprawnienia rządowe. 4) Praktyka po dyplomie conajmniej 8-letnia. 5) Dostarczenie wszystkich dokumentów osobistych lub legalizowanych odpisów. 6) Zaświadczenia z odbytych uprzednio praktyk. Uposażenie w/g VI. grupy plus dodatki ekonom. plus dodatek techniczny do wysokości 50 proc. uposażenia. Inżynierowie z praktyką w służbie samorządowej mają pierwszeństwo. Podania wraz z własnoręcznym życiorysem należy kierować do Zarządu Miej. w Rzeszowie w terminie do dnia 1. IV. 1938 r. 3166

Prezydent miasta:
(—) Jan Niemierski.

Czytajcie „Dziennik Polski“

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23 marca 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) maszyny do drukowania „Merkur“, 2) maszyny do drukowaniu „Boston“, 3) prasy żelaznej ręcznej, 4) płyty żelaznej do klinowania form.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23 marca 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

3167

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 1420/18/z

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24-go marca 1938 roku o godz. 10-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Spol. we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) szafy bibliotecznej fornirowanej ciemnej, 2) biurka dębowego ciemnego, 3) maszyny do pisania „Underwood“, 4) czterech krzeseł giętych, krytych zielonym brokatem.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24 marca 1938 r. od godz. 9·30 do godz. 10-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

3168

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.